Nr. 43. Czwartek, 24 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował asystenta kancelaryjnego Emanuela Kohlbergera w Tarnopolu, naczelnikiem kancelaryi w Złoczowie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Maurycego Dattnera, na prezydenta i Jana Kantego Federowicza na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie na rok 1910.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza Namiestnictwa, Tadeusza Gawrońskiego z Drohobycza do Lwowa, komisarzy powiatowych: Juliusza Friedricha ze Lwowa do Tarnopola, Aleksandra Zarzyckiego ze Lwowa do Rudek, Józefa Dworskiego ze Lwowa do Kosowa, Maryana Markowskiego z Kosowa do Trembowli; koncypistów Namiestnictwa: Aleksandra Padlewskiego z Peczeniżyna do Borszczowa, Emila Reinolda z Rudek do Dąbrowy, Aleksandra Rydygiera ze Złoczowa do Lwowa, dr. Bronisława Rzuchowskiego z Krakowa do Złoczowa: praktykantów konceptowych Namiestnictwa: dr. Maryana Sobolewskiego ze Starego Sambora do Lwowa, Adama Bartoszewskiego ze Lwowa do Starego Sambora i Kazimierza Fangora ze Lwowa do Nadwórny.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów podatkowych: Piotra Winiarskiego, Józefa Jarosza, Wacława Wencla i Juliana Rusina, zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi, tudzież asystentów podatkowych: Michała Dębca, Stefana Greczka, Marcina Słysza i Mikołaja Jasińskiego, oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi; wreszcie nadało asystentom podatkowym *ad personam*: Mojżeszowi Wundermannowi, Mikołajowi Pidhirnemu, Stanisławowi Lubelskiemu, Jakóbowi Guńce, Mikołajowi Pielichowi, Wiktorowi Fenikowi, Stanisławowi Mańkowskiemu i Juliuszowi Monsceumu, systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 lutego.

Opłaty od przyrostu wartości na cele krajowe i gminne.

Jak wiadomo, Rząd postanowił zgodnie ze swemi zapowiedziami stworzyć nowe źródło dochodu dla korporacyj autonomicznych.

W tym celu otrzymały od Rządu Reprezentacye krajowe dwa wzorowe przedłożenia ustaw do wyboru. Pierwszy z tych projektów wprowadza opłaty od przyrostu wartości na rzecz krajów i gmin, drugi zaś w formie prawa ramowego ma na oku wprowadzenie tych opłat na rzecz gmin jedynie, gdyby Reprezentacya krajowa wyrzekła się czerpania z wymienionego źródła.

Oba projekty opierają się na wspólnej zasadzie t. j. pośredniego przyrostu wartości, t. z., iż opodatkowanie przyrostu wartości pewnego mienia nastąpić może dopiero przy zmianie posiadania.

Jako przyrost wartości rozumieć należy różnicę pomiędzy wartością, jaką dana posiadłość miała w chwili nabycia, a wartością jej w chwili sprzedaży. Przy obliczaniu przyrostu wartości uwzględnione być jednak muszą poczynione prace i wkłady; władza wymiaru jednak w wypadkach, gdy cena nabycia lub sprzedaży nie da się dokładnie ustalić, lub jeśli co do podanej jej wysokości zachodzą podejrzenia, może przyjąć za podstawę obliczenia przyrost wartości, jaką posiadłość wedle ogólnie panujących stosunków przedstawia. W wypadkach, gdy niemożliwe jest porozumienie ze stroną, ustalić taką wartość ma oszacowanie sądowe.

Od opodatkowania wyjęte są wszelkie przeniesienia własności, u których przyrost podatku nie wyższy jest nad 10 prc. wartości nabycia, dalej sprzedaże przymusowe, nabycia bez wynagrodzenia skutkiem śmierci lub pomiędzy żywymi, podziały spadkowe, przeniesienia za wynagrodzeniem z ascendentów na descendentów lub pomiędzy małżonkami i t. p.

Opłata, którą uiszczać ma się przedewszystkiem od sprzedanej nieruchomości, pozostawia kwotę, równającą się 10 procentom ceny nabycia jako wolną od opłaty, co do reszty zaś wprowadza wedle pierwszego przedłożenia progresyę procentową wartości od 5 do 25 prc. jako podstawę wymiaru. W miarę jednak dłuższego czasu trwania posiadania stopa wymiaru obniża się o 10 do 50 prc. od przypadającej należytości. Zresztą ustanowienie taryfy pozostawiono uznaniu Sejmów. Sam wymiar należytości pozostawia wspomniane przedłożenie w większych gminach naczelnikowi gminy lub upełnomocnionym przezeń w tym kierunku podwładnym organom, w innych zaś urzędowi krajowemu.

W drugim projekcie ustawy pozostawiono gminom prawo ustanawiania w pewnych granicach wysokości opłaty za pomocą odpo-

CHOPIN.

(Preludya jubileuszowe).

O Chopinie nie napisano jeszcze naukowej monografii, któraby odpowiedziała wymaganiom obecnej wiedzy muzycznej. Trudności istnieje tyle, że zbytecznem jest wymieniać je; wie o nich każdy historyk muzyki — wie bowiem przedewszystkiem, że należałoby znać wszystko to, co przed Chopinem powstało bezpośrednio, zwłaszcza w dziedzinie muzyki fortepianowej, technicznej faktury i harmonicznych kombinacyj. Jeśli to nastąpi, wtedy indywidualność twórcza wielkiego Mistrza zabłyśnie jeszcze silniej, skąpana w przeczystych blaskach aureoli geniuszu i zasług wobec rozwoju muzyki XIX. stulecia.

W dotychczasowych pracach o Chopinie zastanawiano się nad charakterem jego muzyki, jego twórczości, wskazywano na jej narodowy pierwiastek, na arystokratyczny i wyrafinowanie subtelny ton, na polot i fantazyę i t. d. Analizowano w tym kierunku jego twórczość i każda nowa praca przynosiła te same rezultaty obleczone w odmienne słowa.

Czem Chopin jest dla polskiej muzyki, a raczej czem być powinien — zastanowienie się nad tem pozostawmy przyszłości. Wśród wzniosłych słów, jakie padną przy jubileuszu, niewątpliwie mowcy i pisarze wskażą na Chopina jako na ideał dla muzyka polskiego, zapewne posuną się do stwierdzenia, że Chopin był i może być zrozumiały tylko dla Polaka i że był jasną gwiazdą lub słońcem przyświecającem przyszłości naszej muzyki, choć — można zupełnie na trzeźwo temu zaprzeczyć i udowodnić, że nasi kompozytorowie do niedawna jeszcze nie chcieli się nauczyć wiele, bardzo wiele rzeczy od Chopina, „chcieć nie chcieli“, czy nie zdołali. Dość jednak stwierdzić, że Chopin jest jedynym i jedynym synem narodu, którego imię rozsławił sam daleko więcej, niż wszyscy poeci, wszyscy artyści i wszyscy bohaterzy ducha polskiego.

Przemawiał bowiem do świata językiem zrozumiałym.

Już to samo nakazuje nam określić w krótkim zarysie znaczenie Chopina dla muzyki ogólnej; czem bowiem jest Chopin dla naszej narodowości, a raczej czem być powinien, — to nie określiłoby wielkości i potęgi jego muzycznego stanowiska, daleko większego niż przypuszczają autorowie najbardziej entuzyastycznych pism, rozpływających się w „słowach, słowach, słowach“.

Czytelnik-laik lub czytelnik-meloman powinien właśnie jako Polak wiedzieć zupełnie pozytywnie, co zawiera w sobie nazwisko: CHOPIN.

* * *

Gdy Chopin zaczął rozwijać swą twórczość i gdy już stworzył swój styl wyróżniający go od innych twórczych umysłów, formy klasyczne uchodziły za niewzruszony i uświęcony tradycyą Haydna, Mozarta i Beethovena kanon, którego nie naruszył ani Schubert, ani Weber, ani Mendelssohn. Chopin nie odczuwał potrzeby zburzenia gmachu klasycznego, lecz siłą swego geniuszu postawił niewzruszoną przez żadne późniejsze ewolucye twierdzę neoromantyzmu, zbudowaną śmielej i w dalszą przyszłość spoglądającą, niż dzieła Berlioza i Schumanna, z których pierwszy trzymał się form klasycznych, drugi zaś po chwilowych usiłowaniach wrócił przez wpływ Mendelssohna do klasycznych wzorów, jakkolwiek było to sprzeczne z jego indywidualnością. Chopin nie miał nigdy nic wspólnego z klasyczną muzyką, istotą zaś jego twórczości był najczystszy romantyzm, który ze względu na śmiałość dążeń i skierowane ku przyszłości dążenia, wyprzedzające romantyków niemieckich, Mendelssohna i Schumanna, oraz Spohra, otrzymał uzasadnioną nazwę neoromantyzmu. Pod tym względem Chopin posiada w dziejach muzyki równorzędne znaczenie z Berliozem, Lisztem i Wagnerem. Wszystkich tych czterech neoromantyków cechuje dążność do tworzenia nowych wartości w muzyce, nowych i wolnych form, niezależnych od klasycznego kanonu. Chopin wyprzedził ich, gdy historyczne badania ostatnich czasów udowodniły, iż Liszt i Wagner pod różnymi względami ulegali wpływowi Chopina, który jest typem niezależnego artysty i rzecznika postępu w muzyce. Wszystko, co Chopin stworzył, jest w formie równie nowem, równie niezależnem i niespotykanem przedtem, jak forma poematu symfonicznego Liszta i jak dramat muzyczny Wagnera. Jak Hektor Berlioz z orkiestry klasycznej wykrzesał nowożytną orkiestrę, będącą podstawą dzisiejszej praktyki orkiestrowej, w czem Wagner okazał się kontynuatorem, tak Chopin stworzył nowy styl fortepianowy, wyzyskując niemal do szczętu to, czem fortepian jest w stanie służyć nowożytnemu kompozytorowi w sferze kolorytu i brzmienia. — Forma sonaty Chopinowskiej nie ma nic prócz wewnętrznej genezy wspólnego z sonatą klasyczną; pod tym względem stosunek Chopina do tej ostatniej jest analogiczny ze stosunkiem symfonii faustowskiej i dantejskiej Liszta do symfonii klasycznej. Geniusz obydwu twórców sprawił, że ich sonaty i symfonie pozostaną tem, czem są też w tytule. Chopin udowodnił, że niema stałych kanonów, uświęconych choćby majestatyczną twórczością Beethovena. Jedynem zaś prawem, jakie obowiązuje wszystkich, którzy są twórcami, jest logika wewnętrzna, która sprawia, że części dzieła sztuki tworzą całość, opartą na psychologicznym związku przyczynowości. Chopin jest najświetniejszym dowodem, że sama idea tworzy sobie formę. Nie znajdziemy w dziełach Chopina ani dwu utworów, któreby były w formie podobne do siebie.

Mimo to Chopin jest klasykiem, gdyż jest skończoną doskonałością. Zaznaczył to już jeden z najentuzyastyczniejszych wielbicieli naszego mistrza, Hans von Bülow w swem słynnem zdaniu: „Poeta tonów jest przedewszystkiem romantyk, który jednakże może się stać klasykiem, jeśli się rozwinie jako geniusz, np. Chopin“.

* * *

Chopin jest nietylko twórcą nowych harmonij, ale i nowożytnego systemu harmonicznego, na którym opiera się to, co w tym kierunku zdziałali Wagner i Liszt, wzbogacając skarby nagromadzone przez Chopina. Największym jednak jest Chopin jako ten, który przez wysubtelnienie i spotęgowanie modulacyi harmonicznej ostatecznie przezwyciężył jedynowładztwo generałbasu, krępującego swobodny rozwój harmonii. I pod tym względem jest Chopin wzorem niezależności i postępu w muzyce. Z chromatyki, enharmoniki i zwodniczych harmonij czynił Chopin większy użytek niż jego następcy, nie mówiąc już o poprzednikach (Spohr). Rzecz w istocie zdumiewająca, że najswobodniejszym i najpostępowszym okazał się Chopin w mazurkach — a jednak jego polscy naśladowcy najmniej go zrozumieli pod tym względem. Produkowanie niezmiernej ilości polonezów i mazurków jeszcze nie dowodzi Chopinizmu. Naśladowanie tych „form“ ograniczało się do melodyi, do pewnych charakterystycznych zwrotów. Nie zwrócono uwagi na rzecz najważniejszą, t. j. na harmonię, której znaczenie Schumann porównał z rolą „króla“ w grze szachowej, nazywając melodyę „królową“. Pierwszym, który przyswoił naszej muzyce harmonikę Chopina był Juliusz Zarembski; dalsze konsekwencye z czynów Chopina wyciągnęli dopiero najmłodsi kompozytorowie (Karłowicz, Różycki, Szymanowski). Starsi polscy muzycy, zwłaszcza pieśniarze, byli i są wierni szablonom przedchopinowskim, wyuczonym na przestarzałych podręcznikach, omijających z zasady to, co dał Chopin. To też w ich krytykach panuje nienawiść do wszelkiego postępu w muzyce, którego heroldem był Chopin. Jedno jedyne II. preludyum Chopina (e-moll) jest w stanie udowodnić, że zapatrywania takie są ciasne. O tem preludyum pisał niedawno jeden z naszych komentatorów Chopina, iż nie należy tego utworu grywać, gdyż jest „chorobliwy“ *). Słowa tego chętnie używają krytycy tej kategoryi, ilekroć nie rozumieją harmonicznych właściwości nowszego utworu. To samo preludyum Chopina udowadnia tymże krytykom, iż co najmniej komunałem jest potępiać dyssonansy (nb. logicznie przeprowadzone). Postępowanie tego rodzaju jest niczem innem, jak zamaskowanem niezrozumieniem Chopina, któremu ówcześni krytycy również zarzucali „dyssonansy“, „krwiożercze harmonie“ i „twarde modulacye“. Ale ci byli przynajmniej szczerzy i nie popełniali hipokryzyi.

(Dokończenie nastąpi).

Adolf Chybiński.

*) Dowodem, jak u nas rozumiano dawniej Chopina, a zarazem co sprawiało trudności w rozumieniu jest fakt, że mazurki grywano dawniej do tańca amputując „akompaniament“ i dając zamiast niego najordynarniejsze rytmiczne markowania w akordach. Mikuli też „upraszczał“ harmonie Chopina (np. w balladzie g-moll) — zapewne w dowód zrozumienia intencyi Chopina i wielkiego kultu.

wiednich ordynacyj. Wymiar powierza i ten projekt naczelnikowi gminy lub jego organom; dopuszczalne jest wszakże również ustanowienie w tym celu komisyi, wybieranej z łona reprezentacyi gminnej.

W razie rozmyślnego ukrócenia należytości może być za karę nałożone podwyższenie ukróconej lub na ukrócenie naruszonej opłaty o 100 prc., a w razie udowodnionego braku zamiaru ukrócenia podwyższenia o 10 prc., lub też aż do kwoty 500 kor. Inne przekroczenia przepisów o opłatach karane byłyby grzywną pieniężną aż do wysokości 500 koron.

Dochód z opłat od przyrostu wartości ma wedle pierwszego projektu w połowie przypaść funduszowi krajowemu, w drugiej zaś połowie kasom gminnym; wedle drugiego przedłożenia dochód ma wpływać jedynie do kas gminnych, lecz tylko do pewnej wysokości użyty mógłby być na pokrycie potrzeb gminnych, gdy resztę odkładaćby się miało jako fundusz rezerwowy na cele inwestycyjne (budowa szkół, popieranie budowy tanich mieszkań i t. p.), lub też na umorzenie długów.

Kary pieniężne wreszcie mają zasilać kasę ubogich powiatu, względnie gminy, w której okręgu znajduje się sprzedana nieruchomość.

Z położenia.

W kołach poselskich omawiano wczoraj żywo dymisyę P. Ministra dr. Schreinera, która w znacznym odłamie prasy niemieckiej wywołała rozgoryczenie.

Z kół czeskich zapewniają, że w łonie Unii słowiańskiej już przed tygodniem wiedziano o bliskiem ustąpieniu dr. Schreinera. Czesi stanęli przed alternatywą: albo Unia wyśle dr. Pacaka do gabinetu, a wtedy dr. Schreiner pozostanie na swem stanowisku, albo jeśli dr. Pacak nie wejdzie do gabinetu i Czesi pozostaną bez Ministra-rodaka, musi nastąpić dymisya dr. Schreinera. To rozstrzygnąć miało u posłów czeskich.

Neue Fr. Presse dodaje, że i Polacy z góry wiedzieć mieli o bliskiem ustąpieniu dr. Schreinera. Naturalnie i chrześciańsko-społeczni także ze swej strony przyczynili się do dymisyi niemieckiego Ministra-rodaka.

Deutschnationale Korr. przedstawia genezę sprawy tak, że w poniedziałek P. Prezes gabinetu bar. Bienerth przedstawić miał dr. Schreinerowi konieczność, aby natychmiast podał się do dymisyi. Wedle tej informacyi, dr. Schreiner nie miał nawet czasu do porozumienia się z członkami niemieckiego komitetu wykonawczego. Rozgoryczenie Niemców wolnomyślnych — twierdzi *Neue Fr. Presse* — jest tem większe, że czynią porównanie z faktem reformy regulaminu. Wówczas także postawiono ich przed faktem dokonanym. Bar. Bienerth poprzednio miał konferencyę z członkami niemieckiego komitetu wykonawczego i nic im o zamiarach swych nie powiedział. Dziś odbędzie się posiedzenie niemieckiego komitetu wykonawczego w tej sprawie, radykali zaś niemieccy już dziś zapowiadają skrajną opozycyę.

Kwestya następstwa po dr. Schreinerze na stanowisko niemieckiego Ministra-rodaka, stanowi również temat rozważań prasy.

Wedle doniesienia *Zeit.* na razie stanowisko to pozostanie nieobsadzone. Większość Izby ma być za zniesieniem wogóle stanowisk Ministrów-rodaków, bar. Bienerth zaś przedewszystkiem nie pragnie stwarzać sobie większych trudności w chwili obecnej, gdy i południowi Słowianie żądają dla siebie Ministra-rodaka.

Naturalnie — zaznacza prasa — Ministerstwo Galicyi jest wykluczone z tych wszystkich kombinacyj, gdyż Ministerstwo Galicyi nie jest instytucyą dla jakiegoś stronnictwa, względnie narodu, lecz dla całego kraju koronnego.

Slav. Corr. donosi: Wczoraj o godzinie 10 przed południem przyjął bar. Bienerth pp. **Romańczuka** i **K. Lewickiego**.

P. Prezydent Ministrów zawiadomił przywódców klubu ruskiego o programie prac parlamentu i prosił ich, aby klub nie stawiał trudności. Załatwienie przedłożenia o rekrucie dlatego jest konieczne, aby asenterunek nie przypadł na czas niedogodny dla ludności rolniczej. Dalej w programie prac znajduje się pierwsze czytanie budżetu, jakoteż związane z nim przedłożenia podatkowe, potem drugie czytanie ustawy o opilstwie. Możnaby prócz tego załatwić kilka drobniejszych przedłożeń. Następnie wyraził br. Bienerth życzenie, aby można dokonać ostatecznej reformy regulaminu i by po roku prowizoryczne postanowienia regulaminu mogły stale obowiązywać.

Przywódcy ruscy oświadczyli, że klub ruski stoi na tem stanowisku, iż reforma regulaminu nie może być dokonana prędzej, aż dopiero po rozwiązaniu kwestyj narodowościowych i dlatego trudno im zobowiązać się do czegokolwiek; raczej Rząd powinien poważnie zająć się żądaniami ruskiemi.

*

Subkomitet **komisyi dla ubezpieczenia społecznego** odbył wczoraj pod przewodnictwem dr. Buzka posiedzenie, na którem załatwiono w całości §§ 4 i 5 (ubezpieczenie na starość, niezdolność do pracy).

Trudności wyłoniły się przy postanowieniach przejściowych, zwłaszcza, gdy szło o to, w jaki sposób ubezpieczony rozpoczynający ubezpieczenie w 60 r. życia, ma mieć zapewnione dodatki państwowe i rentę. Przedłożone obliczenia podają wielkie cyfry, dlatego też postanowiono dokonać nowych obliczeń, które poruczono specyalnemu komitetowi, złożonemu z 5 członków.

Prasa rossyjska o konferencyi w Petersburgu.

Z powodu świeżo zakończonych obrad słowiańskiego komitetu wykonawczego w Petersburgu, zabiera głos cała prasa rossyjska. Wszystkie dzienniki stwierdzają, z większym lub mniejszym żalem, że ruch neosłowiański w Rossyi doznał zawodu. Całkiem obojętnie fakt ten traktują tylko organa socyalistyczne i radykalne.

Najcharakterystyczniej brzmią głosy dwu dzienników, reprezentujących dwa wielkie odłamy społeczeństwa rossyjskiego: nacyonalistycznego *Nowego Wremieni*, wyrażającego zarazem opinię sfer rządzących i opozycyjnej *Ricczi*.

Nowoje Wremia przedstawia stan Słowiańszczyzny zachodniej, jako wogóle niezbyt pocieszający. Tylko Polacy galicyjscy mają się nieźle.

„Uciskając Rusinów w Galicyi i Czechów na Szląsku — czytamy tam dalej — sami wyciskają z neoslawizmu to wszystko, co może wzmocnić ich pozycye, a zatykają uszy na to wszystko, czego żąda się od nich w imię idei neosłowiańskich. Galicya jest niewątpliwie piętą Achillesową w ruchu neosłowiańskim. Ruch ten bowiem dąży do przyznania każdemu narodowi, co mu się słusznie należy, ***suum cuique***, a wszystkie spory i waśnie dadzą się sprowadzić do określenia tego minimum, jakie należy się każdemu. Neosłowianie starają się co rychlej rozgraniczyć z Polakami, w tym głównie celu, aby na ich własnej ziemi, przyznać im te prawa, które są wynikiem zasad przewodnich neoslawizmu. Tegoż samego mogą oni żądać i od neosłowian polskich. Cóż jednakże ztąd wynika? Polacy, którzy przyłączyli się do tego ruchu, używają wpływu swego na to, aby usunąć te żywioły neosłowiańskie, które ośmielają się przypominać im stan rzeczy w Galicyi i nawet w Chełmszczyźnie. Dla żadnego Słowianina, który nie uznaje jedności kulturalno-narodowej całego narodu rossyjskiego, w pracy neosłowiańskiej miejsca być nie powinno. Kto marzy o rozczłonkowaniu narodu rossyjskiego na *membra disiecta*, aby tem łatwiej mogły być pochłonięte przez jego wrogów, ten nie pracuje na korzyść Słowiańszczyzny, lecz na jej szkodę. Lecz, gdy równocześnie osłania się szerokiemi zasadami neoslawizmu, to przyjaciel taki jest gorszy od wroga.

„Na zjeździe w Sofii pożądani są tylko tacy Polacy, którzy są w istocie wierni zasadom neosłowiańskim. W Bułgaryi przekonają się dowodnie, jak naród rossyjski umiał poświęcić się dla tych, których uważał za pokrewnych i bliskich sobie. Tam przypomną wszystkie swe grzechy historyczne względem Rossyi, które im tak wymownie przypomniał w tych dniach wybitny, a szczery autor polski, Bolesław Prus. I bardzo być może, że uświadomieni na nowo wezmą się w istocie rzeczy do wspólnej pracy neosłowiańskiej z tą bezwzględną szczerością, do jakiej zdolna jest zapalna, pełna uzdolnienia natura polska“.

Także stary panslawista A. Kiriejew zabrał głos w kwestyi pojednania polsko-rossyjskiego na szpaltach *Nowego Wremieni*, zwracając się ze swemi uwagami do dr. Kramarza. Zdaniem sędziwego autora, który z powodu choroby nie mógł widzieć się osobiście z dr. Kramarzem, największa przeszkoda w drodze do zrealizowania idei jedności słowiańskiej polega na niemożliwości dojścia do porozumienia polsko-rossyjskiego.

„Do spraw politycznych — pisze A. Kiriejew — nie można stosować zasad naukowych z całą ścisłością: można jednakże twierdzić, że każdy odrębny naród ma prawo korzystania ze swego języka i do mniej lub więcej pełnej autonomii. Kwestya, do jakiego plemienia czy narodu należeć ma jakiś kraj, jakieś terytoryum, zależy od tego, do jakiego narodu zalicza się jego większość. Biorąc tę zasadę za punkt wyjścia, kwestya polsko-rossyjska załatwi się w sposób prosty; z naszej strony wyraża się w sposób następujący: Polacy winni zadowolić się tymi krajami, gdzie większość ludności mówi po polsku czyli po prostu: chcecie otrzymać Warszawę — zrzec się musicie na zawsze Kijowa i Wilna“.

Teraz posłuchajmy głosu opozycyjnego.

„Rozczarowanie w neoslawizmie, pisze *Riecz*, nie jest dla nas wcale ani nowością, ani niespodzianką. Ci, którzy nam czynią

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Tragiczna gra w karty.

(Jules de Gastyne: „Une tragique partie d'écarté“.).

VI.

(Ciąg dalszy).

Za chwilę potem wprowadzono detektywa do gabinetu księcia.

— Przychodzę — rzekł Just — uprzedzić księcia, że wkrótce będzie uwolniony od tego człowieka, który mu grozi...

— Czy być może?

— Tak mniemam przynajmniej. I będzie miał przytem książę jedną z największych niespodzianek w życiu. Ale nie mogę jeszcze nic wyraźniej powiedzieć, przychodzę zaś prosić o pomoc, której potrzebuję, aby się sprawa powiodła.

— Cóż trzeba uczynić?

— Proszę mi dać jakikolwiek list księżnej.

— List księżnej?

— Tak. Jakikolwiek jej list, abym wedle niego mógł dobrze naśladować jej pismo.

— W jakim celu?

— A! jeżeli książę będzie żądał odemnie wyjaśnień, stracimy czas bardzo drogi; zresztą nie mogę księciu teraz jeszcze powiedzieć, co zamierzam uczynić. To jedno mogę księciu przyrzec, że usunę raz na zawsze z drogi księcia człowieka, który go drażni i ocalę księcia z niebezpieczeństwa, jakie mu zagraża i które już zgubiło trzech członków spisku. Jeżeli książę ma dość zaufania do mnie, aby uwierzyć, że jestem zdolny osiągnąć ten rezultat bez skompromitowania tak księcia jak i jego małżonki, to proszę być mi powolnym bez dyskusyi, a za godzin kilka, zaręczam, wszystko będzie skończone i to w sposób zgoła przez księcia nieoczekiwany.

W tonie Justa było tyle pewności i powagi, że książę nie opierał się dłużej. Otworzył jedną z szufladek biurka i podając detektywowi wyjęty ztamtąd list, spytał:

— Czy to panu wystarczy?

Just chwilę badał podane pismo.

— Tak, mości książę, — odparł, — to mi wystarczy najzupełniej.

— Weź pan przeto ten list, — polegam zupełnie na panu.

— I nie będzie książę tego żałował. Do jutra!

Just wyszedł pospiesznie z pałacu i wsiadając do automobilu rzucił watmanowi rozkaz.

— Na ulicę des Petits-Carreaux Nr. 8 *bis!*

Przybył tam w dziesięć minut. Wszedł do starej kamienicy, wdrapał się na wąskie zbutwiałe schody i zastukał do drzwi. Ukazała się w nich niebawem głowa, okryta siwymi, zwichrzonymi włosami. Starzec ten spojrzał niespokojnie, lecz poznawszy odrazu detektywa rzekł:

— A, to pan!

I drzwi natychmiast otworzył.

Detektyw wszedł do małego pokoiku nędznie umeblowanego, na środku którego stał stół drewniany, zaplamiony atramentem i zarzucony papierami w nieładzie.

Just rzucił na stół list księżnej i patrząc na starca niespokojnym wzrokiem, śledząc bacznie każdy ruch jego, rzekł:

— Potrzebuję, ojcze Richaume, abyś mi napisał list, jaki ci podyktuję zaraz, pismem wedle tego oto wzoru.

— Dobrze, panie Just.

— Ile czasu będziesz pan potrzebował na to?

P. Richaume szczegółowo przypatrywał się pismu.

— Pismo o wielkich literach, rozrzuconych i cienkich, pismo kobiety wytwornej, uposażonej inteligencyą mierną, nieco namiętnej. Zadanie nie jest zbyt trudne i to zależeć będzie od liczby wierszy.

— List nie będzie zbyt długi.

— W takim razie rzecz będzie gotowa za dwie lub trzy godziny najwyżej. — Czy ma pan papier?

— Weźmiesz pan papier zwykły. To kobieta, która lęka się skompromitować i dlatego nie używa własnego papieru.

— Dobrze.

— List podpiszesz pan tylko literą początkową.

— Proszę dyktować, będę pisać ołówkiem.

Just pomyślał chwilę, poczem rzekł:

— Proszę pisać....

I począł dyktować:

„Mój drogi Wicehrabio!

W pośpiechu posyłam Ci to słówko. Wszystko stracone. U księcia był przed chwilą jakiś nikczemnik z propozycyą, że sprzeda mu wszystkie twoje tajemnice za kwotę pięćdziesięciu tysięcy franków. Książę propozycyę przyjął. Zdrada dokonana. Nie masz więc chwili do stracenia, jeśli nie chcesz być aresztowany. Poczuwam się do obowiązku dać Ci ten ostatni dowód mego uczucia i pożegnać Cię na zawsze. Nie idź zwłaszcza jutro na ulicę de Provence, gdzie urządzono zasadzkę. Ta, która Cię zanadto kochała.“

— A podpis?

— Nie potrzeba żadnego. To wystarczy. Wicehrabia zrozumie. Zresztą, on czytając to, wpadnie w takie oszołomienie, że nie będzie mógł się zastanawiać. Powiadasz pan, że z tą robotą możesz być gotów za dwie godziny?

— Najpóźniej.

— Dobrze. Przyjdę sam po ten list. Oto czterdzieści franków.

To mówiąc, Just rzucił na stół dwie monety złote, na widok których oczy starca zapałały chciwością.

— To istotnie rzecz przyjemna pracować dla pana — rzekł.

I aż na kurytarz wyprowadził z atencyą Justa.

— Zatem niebawem przyjdę....

— Za dwie godziny wszystko będzie gotowe.

Just wsiadł napowrót do automobilu i kazał zawieźć się do policyi. Tu w krótkich słowach zawiadomił naczelnika o tem, czego się dowiedział i co miał zamiar uczynić. Dyrektor wznosił ramiona do góry i okazywał najwyższe zdumienie przy każdym nowym szczególe. A gdy detektyw skończył swoją relacyę, rzekł:

— Ocalasz mi po raz drugi życie, drogi przyjacielu! Nie wyobrażasz nawet sobie, jak dalece byłem tą sprawą zgnębiony.

— Wywoła ona powszechne osłupienie, jestem tego pewny.

— Oczywiście.

— A zatem dasz mi pan do pomocy agenta Kaliksta, a zresztą kogo tylko on zapotrzebuje.

— Najchętniej. Wszyscy moi agenci są na pana usługi.

— Sądzę, że czterech albo pięciu wystarczy.

— Zatem jutro....

— Jutro wieczorem wszystko będzie skończone. Jestem najmocniej przekonany.

— Zdejmujesz mi okrutny ciężar z serca.

— Teraz iść muszę dalej... Mam do wydania mnóstwo dyspozycyj, aby w niczem nie chybić.

— Idź, idź pan, — a jeszcze raz dziękuję!

Powróciwszy do siebie Just zastał już czekającego agenta Kaliksta, któremu wydał natychmiast jak najbardziej szczegółowe polecenia.

Spojrzał na zegarek. Czas naznaczony przez Richaume'a się zbliżał, więc tam udał się Just bez zwłoki i zastał list już gotowy. Napisany był wybornie. Charakter pisma był tak doskonale naśladowany, że najbardziej zakochany mógł się dać złudzić, a we wzburzeniu, w jakie wicehrabiego wprowadzić musiało odczytanie, trudno było przypuścić, by chciał i mógł zbyt ściśle badać. Zatem wszystko było na jak najlepszej drodze i Just mógł teraz pozwolić sobie na niedługi wypoczynek w oczekiwaniu wielkiej bitwy, którą miał stoczyć nazajutrz.

VII.

Nazajutrz przed godziną dziewiątą, Just, przyodziany w to samo ubranie, jakie miał w czasie wizyty u wicehrabiego de Pierrefond, dzwonił do małego apartamentu przy ulicy de la Pepinière. Naprzeciw niego wyszedł służący, znany mu już z pierwszej wizyty. Just zażądał natychmiastowego widzenia się z wicehrabią, miał mu bowiem do oddania list ważny, tylko do rąk własnych.

— Proszę powiedzieć panu wicehrabiemu, że to od księżnej de Ribe.

— Pan wicehrabia w łóżku jeszcze, ale mimo to zawiadomię go zaraz — odrzekł lokaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zarzut, jakobyśmy dopiero teraz doznali rozczarowania, zapomnieli poprostu o tych zastrzeżeniach i wskazówkach, jakie czyniliśmy pod adresem ruchu neosłowiańskiego. Lecz pewnem jest tylko, że nigdy jeszcze przeciwieństwo wewnętrzne tak jaskrawo na jaw nie wychodziło. Epizod z mową hr. Bobrińskiego w sprawie polskiej, w obecności dr. Kramarza, możnaby jeszcze uważać za objaw przypadkowy tego przeciwieństwa, za wynik nieprzezornego zbiegu okoliczności i owoc niespodzianego pospiechu. To jednakże, co wyraziło się w tym epizodzie, wcale nie było przypadkowe, a pierwej lub później musiało na wierzch wypłynąć. Okazało się bowiem, że wobec naszej dzisiejszej polityki wewnętrznej porywać się do regulowania wzajemnych stosunków słowiańskich jest nam nie do twarzy. Nie można mówić co innego, a robić coś wręcz przeciwnego. Nie można także, jadąc na wschód, odbywać wspólnie podróży z człowiekiem, który jedzie na zachód".

Dalej zastrzega się organ kadetów, że bynajmniej nie należy zrywać z ideą dobrą i piękną, lecz dążyć trzeba do tego, aby wyrwać ją z rąk kolczastych, w jakie dostała się obecnie, a zachować ją dla lepszej przyszłości. Idea ta nie jest wyłącznie rossyjską, nie wyszła z inicyatywy Rossyan, a więc nie od nich zależy postawić krzyż nad nią; gdyby Rossyanom była ona nawet niepotrzebna, to jest potrzebna innym narodom słowiańskim.

Przesilenie w Anglii.

Wrażenie dyskusyi adresowej z d. 21 b. m. nie było pomyślne. Rzuciła ona wprawdzie sporo światła na zamiary rządu, nie wyjaśniła jednakowoż położenia.

Prezydent ministrów Asquith zaprzeczył stanowczo, jakoby domagał się kiedykolwiek poręczenia zmiany konstytucyi. Byłoby to — oświadczył — krokiem wręcz niekonstytucyjnym żądać od Korony poręczenia ustawy, jeszcze nieistniejącej. Ta nowa interpretacya mowy wygłoszonej przez mr. Asquitha w Albert Hall wywołała u większości Izby gmin najprzód zdumienie, potem zaś żywe objawy niezadowolenia. Wielka walka wyborcza ma się zakończyć dość nieefektownie, bo tylko wniesieniem rezolucyj przeciwko Izbie lordów. Przytem król już obecnie, u wstępu sesyi, zaznaczył dodatkiem do mowy tronowej, że nie zgadza się ze zmianami projektowanemi przez ministerstwo. Król uznaje tylko jako opinię swych doradców projekt owych zmian, pozostawiających Izbie lordów tylko prawo inicyatywy, rewizyi i odwlekania ustaw; z własnego przekonania król nie zamyśla przykładać do nich ręki.

Stronnictwo liberalne — piszą z Londynu — w rozpaczy. Mowa mr. Asquitha w niczem nie poprawiła złych auspicyj, pod jakiemi rozpoczęła się sesya. Owszem zwiększyła ona zamęt, nie wyjaśniwszy, czy mowa tronowa rzeczywiście żąda *junctim* pomiędzy kwestyą prawa *veto* dla Izby lordów, a kwestyą reformy tej Izby.

Silnie pozycyę rządu podkopała mowa Redmonda. Liberałów wprawiła ona w niemały kłopot. z jednej bowiem strony nie mogli odmówić racyi zarzutom poczynionym przez Redmonda Asquithowi, z drugiej zaś strony czuli, że *ultimatum* Redmonda to początek końca gabinetu.

W prywatnych rozmowach wielu posłów liberalnych nie taiło się, że argumenty irlandzkiego mowcy lepiej trafiły im do przekonania, aniżeli argumenty Asquitha. Musi też premier nasłuchać się co niemiara gorzkich wyrzutów z powodu, że w zapamiętałości swej posuwa się za daleko, że nie wezwał do porady przywódców sprzymierzonych stronnictw, lecz rozmyślnie chce doprowadzić do tego, by stanęli wobec dylematu: albo — albo. Zapamiętałość zarzucają Asquithowi we własnym obozie tem powszechniej, że z mowy Redmonda zdaje się wynikać, iż zadowoliłby się ustępstwami formalnemi. Od Redmonda zaś trudno wymagać, by głosował za budżetem, a potem z próżnemi rękami wracał do rodaków. Teraz położenie Asquitha w tej sprawie stało się oczywiście trudniejsze, bo gdyby zgodnie z żądaniem Redmonda oświadczył, iż bill o *veto* wniesie nietylko w Izbie gmin, lecz także w Izbie lordów, by sprowokować tym sposobem jasne oświadczenie korony — wyglądałoby to, że kapituluje wobec Redmonda i uląkł się pogróżek Irlandczyków.

Ci bowiem w istocie postanowić mieli, że zmuszą rząd do rozwiązania parlamentu, gdyby mr. Asquith pozostał nieugiętym. Przeciwko budżetowi głosować nie chcą, gdyż naraziłoby to ich na zupełne zerwanie z liberałami, czego nie pragną. Konserwatyści bowiem jeszcze mniej by im dać chcieli i mogli. przynajmniej póki na ich czele stoi Balfour.

Niewiadomo jeszcze, jakie stanowisko zajmie partya robotnicza. Należący do niej posłowie spędzili całą noc z 20 na 21 b. m. na obradach, których wynik wszakże zachowano w tajemnicy.

Ogółem stoi Anglia wobec ciężkiego przesilenia. Dziś nie uważają za niemożliwe już i tego nawet, że w stronnictwie liberalnem dojdzie do jawnego buntu; że Asquith, znajdujący się zresztą i bez tego w mniejszości we własnym gabinecie, pójdzie w odstawkę i że dopiero koalicya z nacyonalistami i z partyą robotniczą, ale już pod nowym szefem gabinetu, doprowadzi do upragnionego uporządkowania stosunków.

By Asquith mógł przeprowadzić budżet przy pomocy jedynie unionistów, temu nikt już wierzyć nie chce.

Londyn. W Izbie gmin w dalszym ciągu toczyła się dyskusya adresowa.

Przywódca robotników oświadczył, że partya jego jest za zupełnem zniesieniem Izby lordów, pragnie jednak, by to nastąpiło stopniowo. Na razie żąda zatwierdzenia poprzedniego budżetu.

Londyn. Sprawozdawca parlamentarny *Daily Chronicle* pisze, że obecnie nie ulega już wątpliwości, iż nacyonaliści głosować będą za budżetem tylko wtedy, gdy im rząd da bezwarunkową rękojmię, że będzie mógł przeprowadzić ograniczenie praw *veta* Izby lordów.

Ten sam dziennik w artykule wstępnym wyraża przekonanie, że spór czy wprzód ma być załatwiona sprawa *veta* czy też sprawa budżetu, będzie rozwiązany w sposób bardzo zręczny.

Zdaniem *Morning Leadera*, jasną jest rzeczą, iż życie rządu wisi na włosku a rozstrzygnięcie czy obecny rząd pozostanie nadal u steru jest tylko kwestyą godzin.

Wiedeń. *W. Allg. Ztg.* otrzymała z Londynu informacyę tej treści, że rząd ustąpi przed świętami, gdyż woli paść pod głosami konserwatystów i Irlandczyków, jak tym drugim zawdzięczać utrzymanie się przy władzy. Nadto król nie jest skłonny zmienić składu Izby lordów, a gdy rząd nie może dać Irlandczykom i grupie pracy, żadnych co do tego rękojmi, oba te stronnictwa głosować będą przeciw rządowi.

Głosowanie odbędzie się przed końcem marca, od 1 kwietnia więc Anglia wstąpiłaby w takim razie w stan *ex lex*.

KRONIKA.

Lwów, 23 lutego.

— **Kalendarz.**

Czwartek (24 lutego):

Macieja. — Bogusza. — Własya mucz.

Wschód słońca o godzinie 6·19 rano, zachód słońca o godzinie 4·55 po południu.

— **Pobyt JE. P. Ministra dr. Władysława Dulęby w Krakowie.** Wczoraj od godziny 10 przed południem — jak to już pokrótce doniosła depesza — udzielał P. Minister dr. Dulęba posłuchań w gmachu starostwa. Na posłuchanie przybyli naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, naczelnicy różnych zakładów i instytucyj, oraz osoby prywatne.

O przebiegu posłuchań niektórych deputacyj otrzymuje *Czas* następujące szczegóły:

Prezydent miasta dr. Leo przedstawił potrzeby wielkiego Krakowa, jak: 1. potrzebę asanizacyi miasta przy pomocy wydatnej subwencyi państwowej; 2. rozszerzenie rejonu fortyfikacyjnego i usunięcia przeszkód w rozwoju miasta, jak prochowni, magazynów wojskowych, laboratoryum artylerzyckiego w Grzegórzkach, kolei obwodowej; 3. zabezpieczenia miasta przed powodzią; 4. budowy gmachów publicznych, albowiem w Krakowie blisko 900 ubikacyj wynajmuje Rząd za czynszem rocznym 330.000 kor. na cele zakładów państwowych, szkół, urzędów itd., przez co pośrednio przyczynia się do drożyzny mieszkań.

P. Minister podziękował w serdecznych słowach prezydentowi i deputacyi Rady miasta Krakowa za powitanie; dalej zapewnił, że urodziwszy się w Krakowie i spędziwszy tu młodość, czuje się z miastem ściśle związany i z radością patrzy na pomyślny od pewnego czasu i bardzo szybki, a tak widoczny w każdej dziedzinie rozwój miasta. Ztąd wychodzili najznakomitsi politycy polscy; tutaj jest główna siedziba nauki i sztuki polskiej, a teraz ztąd idzie zdrowe hasło uprzemysłowienia kraju, jako najsilniejszej obok rolnictwa ekonomicznej podstawy życia społecznego. Uchwalona niedawno ustawa o rozszerzeniu miasta stworzyła nowe i pomyślne warunki dla przyszłości Krakowa. Z warunków tych skorzysta niezawodnie zarząd miasta, który złożył już tyle dowodów energii i zrozumienia rzeczy, ażeby nowe miasto obok starego godnie się rozwijało. P. Minister zapewnił, że ilekroć przyjaciel jego, prezydent miasta, zwróci się do niego w jakiejś sprawie, tyczącej się Krakowa, tyle razy dołoży starań, aby centralny Rząd uwzględnił słuszne i uzasadnione postulaty zarządu miejskiego krakowskiego. Wkońcu zapewnił P. Minister, że świadom jest najdokładniej potrzeb Krakowa, przez deputacyę przedstawionych i że będzie gorącym ich rzecznikiem.

Następnie rozmawiał P. Minister kolejno z członkami deputacyi, wypytując o stosunki miejskie.

Rektor Uniw. Jagiellońskiego dr. Łazarski przedstawił różne ważne sprawy i potrzeby Uniwersytetu Jagiellońskiego; p. marszałek dr. Skrzyński sprawy powiatu krakowskiego.

Prezes Izby handlowej p. Dattner podniósł budowę nowego dworca towarowego w Krakowie, robót regulacyjnych na Wiśle i potrzebę polepszenia stosunków pocztowych i telegraficznych, oraz konieczność jak najrychlejszego ukończenia budowy telefonów automatycznych w Krakowie.

Deputacya miasta Podgórza przedłożyła postulaty o wynagrodzenie za wybuch prochowni, sprawę budowy gmachu dla gimnazyum i konkurencyi kościelnej kolei Północnej i państwowej; profesorowie Kader i Reiss podnieśli sprawy lekarskie i kliniki dla chorób nerwowych; deputacya młodzieży Akademii sztuk pięknych przypomniała wyrażone w znanym memoryale postulaty co do Akademii; prof. Rostafiński z deputacyą słuchaczek przedłożył postulaty w sprawie zakładu Baranieckiego.

P. Minister żywo zajmował się podniesionemi sprawami, przyrzekając poparcie.

Po ukończeniu posłuchań odbyło się śniadanie, dane na cześć P. Ministra przez delegata Namiestnika Fedorowicza. Śniadanie było na 27 nakryć.

Po południu składał P. Minister wizyty.

Wieczorem odbył się w salach starego Teatru bankiet, wydany na cześć JE. P. Ministra dr. Dulęby przez prez. dr. Leo. W bankiecie wziął udział liczny zastęp przedstawicieli władz, posłów do Rady państwa, Sejmu, radnych miasta. Pierwszy toast wzniósł na powitanie P. Ministra prezydent dr. Leo, wyrażając nadzieję, że P. Minister jako Krakowianin zajmie się życzliwie sprawami miasta.

JE. P. Minister dr. Dulęba podziękował za przyjęcie, podnosząc, że jeśli się podjął swego urzędu, to zrobił to w tem przekonaniu, że swoje obowiązki spełni przy poparciu ze strony Koła polskiego i kraju. Poparcia takiego doznał i za nie dziękuje. Podnosił następnie P. Minister znaczenie solidarności Koła polskiego, poczem wynosił zasługi Krakowa, jako miasta, z którego padło pierwsze hasło uprzemysłowienia kraju, w którem wszyscy widzimy zadatek naszej przyszłości. Wyraził wkońcu życzenie, by Kraków nadal pozostał sercem Polski.

P. Stapiński oświadczył, że solidarność Koła polskiego była rzeczywiście zachowana i nadal zachowana też będzie (oklaski) tem silniej i skuteczniej, jeśli wszyscy członkowie Koła wezmą sobie za przykład P. Ministra-rodaka. W przeciwieństwie do Niemców i Czechów, którzy są podzieleni na liczne partye ostro się zwalczające, Koło polskie pod względem jednolitego występowania zawsze lepiej się przedstawiało. Było jednak pewne wewnętrzne rozbicie, które przybrało nawet formy, mogące zawierać w sobie niebezpieczeństwo. Imieniem naszego stronnictwa — mówił p. Stapiński dalej — mogę powiedzieć, że pragniemy, iżby te wybujałości ustały, pragniemy w tym kierunku współdziałać i tych, którzy byliby przeciwni, do solidarnego postępowania zmusić. Solidarność nie była nigdy na szwank narażona. A że to zrozumienie interesów ogólnych było, że wtedy występowaliśmy wszyscy jak jeden mąż, ramię do ramienia, tego świadkami są wszyscy obecni tu członkowie Koła. Trzeba jednak zwrócić uwagę na pewne wybujałości i im przeciwdziałać. Jeżeli zaś my sami nie mamy czasu czekać, aż one same się przetrą, powinno wystąpić także i społeczeństwo czynnie w tym kierunku. Najgorliwszym pomocnikiem w tem uspokajającem współdziałaniu był w najkrytyczniejszych chwilach P. Minister dr. Dulęba. którego ludowcy z zapałem powitali na jego stanowisku i zawsze go popierali. W nadziei, że w solidarności tak pojętej znikną różnice, wnosi na cześć P. Ministra toast.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek, dnia 25 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Teatralna 13, sąd krajowy cyw. I. p. drzwi 14), o godzinie 6·30 wieczorem dalszy ciąg pogadanki „O projekcie uproszczenia czynności procesu cywilnego i ordynacyi egzekucyjnej". Referent radca dr. Józef Piątkowski.

— **Koło muzyczne** (gmach hr. Skarbka I. p. wejście od ul. Hetmańskiej) Audycya nowej opery M. Sołtysa „Opowieść ukraińska" z ilustracyą p. M. Jaszeck-Sołtysowej i prelekcyą E. Waltera odbędzie się w piątek, 25 b. m., o godz. 8 wieczorem. Wstęp 80 hal., dla członków wolny.

— **Prof. Aleksander Michałowski,** znakomity wykonawca dzieł Chopina, zaproszony został do Poznania, by współudziałem swoim uświetnić obchód setnej rocznicy urodzin genialnego mistrza tonów. Prof. Michałowski grał wczoraj na obchodzie jubileuszowym w poznańskim teatrze polskim, jutro zaś w sali bazarowej wypełni sam cały program koncertu chopinowskiego.

— **W setną rocznicę urodzin Fryderyka Chopina** odbyło się wczoraj we Lwowie nabożeństwo żałobne w wypełnionym publicznością kościele OO. Bernardynów. Świat muzyczny stawił się w komplecie. W czasie Mszy św. śpiewali na chórze z towarzyszeniem organów (p. Uziębło), prof. August Dianni (Moniuszki „Inclina aurem tuam"), pani Sołtysowa (Żukowskiego „Mateńko moja"), pna Szczurkowska (Flotowa aryę ze „Stradelli"), dalej pna Ruszczyńska, a nakoniec panny Jasińska i Szczurkowska (duet Faure'a „Pod krucyfiksem").

W **Warszawie** odbyło się wczoraj rano nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. kanonik Skimborowicz, a wieczorem w pięknie udekurowanej sali Filharmonii urządzono uroczysty koncert, w którym wzięła udział bardzo liczna publiczność.

Koncert poprzedziło okolicznościowe słowo wstępne, które wypowiedział dyrektor H. Opieński. W koncercie, oprócz orkiestry pod batutą Grzegorza Fitelberga. uczestniczyli W. Brzeziński (śpiew). E. Kochański (wiolonczela), H. Melcer (fortepian) i M. Tarasiewicz (deklamacya).

Również z wielu innych miast Królestwa donoszą o uroczystościach Chopinowskich. W Łodzi, Lublinie i Włocławku. oprócz nabożeństw, odbyły się uroczyste wieczory koncertowe.

— **Odczyty Tow. »Ochrona młodzieży«.** Staraniem Tow. „Ochrona młodzieży" odbędzie się w najbliższych tygodniach kilka odczytów w sprawach żywo obchodzących każdego czujnego o dobro moralne i fizyczne ojca, każdą oddana swym dzieciom matkę. „Ochrona młodzieży" jest niezbicie przeświadczona, że nasza dorastająca młodzież w duszy swej mieści skarby wielkie, trzeba jednak czujności wytężonej, by niedopatrzeniami lub niedokładnościami w przykładzie, w radzie i w czynie skarbów tych na zatratę nie narażać. Więc dla obopólnego dobra: rodziców i dorastającego pokolenia Tow. „Ochrona młodzieży" pragnie w szeregu odczytów służyć starszyźnie niejedną pożyteczną radą i wskazówką.

Odczyty przyrzekli dotąd: znany hygienista-pedagog dr. Piasecki, oraz prof. Marek Piekarski i dyr. St. Majerski.

Pierwszy odczyt odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 27 lutego, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Prelegentem będzie członek wydziału „Ochrony młodzieży", dr. Eugeniusz Piasecki.

— **W Związku naukowo-literackim** we Lwowie odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem dyskusya na temat „Zagadnienia teatralne", Część III.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, d. 24 bm. prof. Konserwatoryum muzycznego S. Niewiadomości: Fryderyk Chopin" (z illustracyą muzyczną). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Wieczór pieśni angielskiej.** Staraniem Andrzejowej ks. Lubomirskiej odbędzie się w piątek, 25 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem w salach Kasyna miejskiego na dochód Stowarzyszenia opieki nad niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus wieczór pieśni angielskiej. Aranżuje wieczór Anglik p. Robertson Butler, a oprócz niego wezmą udział w koncercie Angielka pani Schmidtowa, pani Wawnikiewicz - Tatarczuchowa z Krakowa i p. Dianni.

— **Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 28 b. m. i w dniach następnych w gmachu Towarzystwa. Początek zgromadzenia o godzinie 10 przed południem.

— **Lwowski oddział «Rodziny«** odbył w poniedziałek doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. Bolesława Mikulińskiego. Przedłożone zamknięcie rachunków za rok 1909 wykazało ogólny obrót w oddziale 7821 kor. 28 hal., z której to kwoty przesłano Wydziałowi centralnemu 5924 kor. 25 hal., na potrzeby oddziału wydano 223 kor. 85 hal., a jako zapas funduszu oddziałowego pozostało 1673 kor. 18 hal. — Fundusz oddziałowy złożony jest częściowo w Banku krajowym, częściowo w galic. Kasie oszczędności, posiada też los węgierski Czerwonego Krzyża S. 3781 nr. 6 i w kasie podręcznej 17 kor. 78 hal. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum za rachunki, prowadzone w roku 1909 i po uchwaleniu budżetu wydatków na rok 1910, przystąpiono do wyborów, z których wyszli: p. Bolesław Mikuliński jako prezes, p. Konstanty Gawlikowski jako wiceprezes, p. Wiktor Jaremowicz jako sekretarz: pp. Schaden Jan, Żurakowski Karol, Fedunio Klemens, Łańcucki Piotr i Wierzbicki Ignacy, jako członkowie wydziału. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Górski Tadeusz, Mossakowski Władysław i Reindl Włodzimierz.

Uchwaleniem 50 kor. na Dar grunwaldzki, zamknięto obrady.

— **Ogólne zebranie nauczycielskie** odbędzie się w piątek, 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Tow. nauczycieli, ul. Friedrichów l. 5. Na porządku dziennym: Odczyt ks. dr. J. Ciemniewskiego p. t. „Indywidualność duszy polskiej" (rekapitulacya i ciąg dalszy). Dyskusya. Wstęp wolny.

— **Zarząd Lw. Tow. łyżwiarskiego** zawiadamia, że łyżwy i rzeczy w przechowa-

niu będące w szatniach na Stawach Pełczyńskich mogą być odbierane codzień od godz. 9 rano do 6 wieczorem. Zarząd Tow. przypomina zarazem, że za powyższe przedmioty nieodebrane najpóźniej do końca marca b. r., Towarzystwo nie przyjmuje odpowiedzialności.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie mrowi farm. Emilowi Tittingerowi, dzierżawcy apteki w Tłustem, koncesyi na prowadzenie koncesyonowanej apteki publicznej w Tłustem.

— **»Sokół-Macierz«** urządza w niedzielę, dnia 27 b. m., „Wieczór rozmaitości" z nader urozmaiconym programem, w którego skład wchodzą komiczne sztuczki teatralne, produkcye magiczne i koncert orkiestry 15 p. p. Występ najlepszych sił amatorskich. Ceny miejsc zwykłe. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z ruchu antipojedynkowego w Europie.** W Niemczech idea antipojedynkowa rozszerza się najwięcej między młodzieżą uniwersytecką. Za staraniem p. Hofmansthala, dzielnego inicyatora Ligi studenckiej w Wiedniu, odbyło się w Würzburgu zebranie delegatów, wysłanych przez 117 związków studenckich, bez różnicy przekonań politycznych i wyznaniowych, którzy uchwalili założyć ogólny związek słuchaczów uniwersyteckich dla obrony czci, do którego zaraz przystąpił istniejący już poprzednio *Schwarzburg-Bund*, liczący przeszło 4000 członków.

We Włoszech, idea antipojedynkowa czyni też ciągłe postępy, obejmując coraz to szersze koła społeczeństwa włoskiego.

Członek senatu Scialoja, główny kierownik Ligi włoskiej, został obecnie ministrem sprawiedliwości, członek honorowy tej Ligi, Luzzati ministrem rolnictwa, — między szefami sekcyj w ministerstwach jest także kilku członków Ligi, a obecny minister wojny, generał Spingardi, jest autorem zredagowanego w roku 1908 rozporządzenia skierowanego przeciw pojedynkowi w armii.

W Budapeszcie odbyło się ogólne zebranie Ligi węgierskiej. — Wielkie wrażenie wywarła tam głośna sprawa pojedynku, który nie przyszedł w Budapeszcie do skutku z powodu oświadczenia sekundantów, że grubiańskie zarzuty, które podnosił wyzywający nie kwalifikują się do pojedynku, lecz do skargi sądowej.

W Hiszpanii były tylko 2 pojedynki w roku 1909, a nawet te musiano odbyć w największym sekrecie, tak dalece pojedynki są przez społeczeństwo potępiane i przez władze ostro ścigane.

— **Egzamina dojrzałości w Seminaryach nauczycielskich.** Zwraca się uwagę kół interesowanych, że w myśl przepisów, zawartych w nowym Statucie dla seminaryów nauczycielskich, który wszedł w życie w bieżącym roku szkolnym, eksterniści i eksternistki winni wnosić podania o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości najpóźniej do końca lutego.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Buczaczu rozpocznie się dnia 7 marca. Termin wnoszenia podań do końca lutego.

— **Choroba burmistrza m. Wiednia.** Wydany wczoraj o godzinie 7 biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera brzmi: Temperatura 36·70, puls dobry 72. Oprócz nudności niema żadnych następstw po narkozie. Pomimo poważnej operacyi rannej, chory spędził popołudnie dobrze, choć skarżył się na boleści. Pod wieczór otrzymał injekcyę morfiny. Lekarze ordynujący nie tracą nadziei, że może się im uda utrzymać dr. Luegera przy życiu.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 26 kor. i złotą broszkę z brylantami, wartości 700 kor.; czarną torbę, zawierającą przybory toaletowe i dwa złote zegarki damskie: na ulicy Łyczakowskiej srebrny zegarek damski z długim łańcuszkiem; czarny pulares, zawierający 160 kor. i weksel na 300 kor. z podpisem Łazarza Rosenfelda; w ulicy Bernsteina srebrny zegarek damski; żółty pulares, zawierający kilka weksli i rozmaite zapiski; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 390 kor., wystawioną na nazwisko p. Julii Dietrich; czarną torebkę z zapiskami i srebrnym zegarkie, inkrustowanym złotem.

△ **W łazience żydowskiego Domu akademickiego** przy ulicy św. Teresy l. 36 odebrał sobie wczoraj życie przez powieszenie się 23-letni Manel Leiner, słuchacz szkoły rabinackiej w Wiedniu. Powodem samobójstwa miał być brak środków do życia.

△ **Samobójstwo oficera.** W jednem z mieszkań realności przy ul. Stryjskiej l. 1 znaleziono wczoraj wieczorem martwe zwłoki zamieszkałego tam porucznika 30 p. p. Lesława Kaweckiego, brata p. Zygmunta Kaweckiego, autora „Dramatu Kaliny". Jak ze znalezionych listów okazało się, ś. p. Kawecki popełnił samobójstwo jeszcze onegdaj. Powodem rozpaczliwego kroku miała być choroba nerwowa i niesnaski rodzinne.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Krakowskim przytrzymano wczoraj zarobnicę Teklę Mańczurową, w chwili, gdy chciała tam sprzedać kokosowy chodnik i część munduru kolejowego, pochodzące z kradzieży. Mańczurową oddano do aresztów policyjnych.

Ten sam los spotkał także 15 letniego Antoniego Kędziora, przytrzymanego na kradzieży skrzynki malagi z wystawy sklepu korzennego, kupca p. K. Daszkiewicza przy ul. Chorążczyzny l. 12 i Jana Hraba z Malechowa, który niósł w ulicy Krakowskiej mundur wojskowy, opatrzony stampiliami 30 p. p.

Leib Nadler i Uszer Buchbinder, właściciele realności w Glinianach, zwrócili się wczoraj do tutejszej policyi z zażaleniem, że od czterech miesięcy upominają się bezskutecznie w Tow. asekuracyjnem „Pogorzelec" o wynagrodzenie szkód, poniesionych wskutek spłonięcia ich domów, mimo, iż w Towarzystwie tem opłacali jak najregularniej premie aż do chwili pogorzeli.

Ze strychu realności przy ul. Żółkiewskiej l. 47 skradziono p. M. Wischnowitzowej bieliznę, wartości 500 kor.

(△) **Eksplozya i pożar.** W fabryce związkowej olejów za rogatką Żółkiewską eksplodował dziś przed południem w kotle pokost. Wskutek eksplozyi spłonęło 15 beczek pokostu i mały budynek, w którym ustawiony był kocioł i beczki z pokostem. W akcyi ratunkowej wzięła udział miejska straż pożarna. Szkodę oceniają na 3000 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Złoczowie, Karol Jakubowski, dyrektor tamtejszego Towarzystwa zaliczkowego, w 74 r. życia; w Krakowie, Aleksander Sulikowski, zegarmistrz i radny m. Krakowa;

w Paryżu Aleksander Mitarnowski, weteran z r. 1863, prezes rady zawiadowczej akc. Towarzystwa „Societe de produits chemiques de St. Denis".

— **Defraudacya.** W Morawskiej Ostrawie aresztowano onegdaj kierownika tamtejszego urzędu cłowego, Millasinowicza, który dopuścił się sprzeniewierzenia 10.000 kor. Pieniądze te miał przegrać w karty.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina" w Borszczowie odbędzie doroczne, walne zgromadzenie w niedzielę, 27 b. m., o godz. 3 po południu, na leśniczówce w Piszczatyńcach.

Kronika zagraniczna.

* Wykolejenie pociągu pospiesznego. Pociąg pospieszny, najszybszy w Anglii, jadący z Belfast do Larue, wykoleił się onegdaj w pobliżu wybrzeża morskiego. Przyczyną było osunięcie się ziemi na tor. Lokomotywa wyskoczyła z szyn i przewróciwszy się, ugrzęzła w piasku. Obaliło się także kilka wagonów. Wielu podróżnych odniosło ciężkie rany, kilku lekkie. Niektóre wagony zsunęły się w morze, w skutek czego podróżni stanęli po pas w wodzie. Z położenia tego wyzwolili się dopiero po rozbiciu siekierami ścian wagonów.

* W starym piecu dyabeł pali. W Berlinie aresztowano w tych dniach pewnego 60 letniego urzędnika, którego przychwycono na uwodzeniu nieletnich dziewcząt, poniżej 10 lat.

* Rabunek w pociągu. W pociągu pocztowym, który wyjechał onegdaj z Jekaterynosławia, obrabowano kasyera Tow. akcyjnego Chripacza, który jechał w towarzystwie dwu dozorców. Zabrano mu 11.000 rubli. W ciągu walki padły strzały rewolwerowe. Napastników było pięciu; jeden z nich oraz dozorca zginęli. Drugi dozorca jest ranny.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **W setną rocznicę urodzin Fryderyka Chopina.** Między latami 1803—1813, pisze Henryk Opieński w pięknem studyum o Chopinie, które jako tom dziesiąty „Nauki i sztuki" (H. Altenberg we Lwowie) świeżo opuściło prasę, przyszło na świat sześciu największych romantyków, którzy mieli „stworzyć muzykę XIX. stulecia: Berlioz (ur. 1803), Mendelsohn (1809), Schumann (1810), Chopin (1810), Liszt (1811) i Wagner (1813). Największym z nich wszystkich „muzykiem" był bezsprzecznie Chopin.

W równym wprawdzie stopniu myślą i mową duszy była muzyka dla Mendelsohna i Liszta, od pierwszego wytwornego formą a ckliwego i płytkiego treścią, był jednak Chopin bez porównania głębszy — od wielkiego i czystego artysty, a niestrudzonego bojownika nowych idei Liszta, był o wiele indywidualniejszy, jako twórca. U Berlioza, Schumanna i Wagnera władze twórczości artystycznej nie koncentrowały się wyłącznie w muzyce, to też żaden z nich, mimo dzieł genialnych i epokowych, nie stworzył tyle nowego w samym świecie tonów, żaden na swoje czasy nie rozporządzał taką fantazyą i bogactwem harmonii, jak Chopin. I pod tym względem może być on śmiało postawiony obok Bacha. I nic to, że pomysły swoje przetapiał wyłącznie w tony fortepianu, stając się równocześnie największym tegoż instrumentu kolorystą: nic to, że nie tworzył w duchu formy muzycznej, której apogeum stanowiła twórczość Beethovena, — to co wniósł własnego z fantazyi melodyjnej i harmonicznej, stało się podstawą środków nowoczesnej twórczości muzycznej. Ślady częste a wybitne wpływu Chopina spotkać można nawet w tak pozornie oddalonej swym charakterem muzyce Wagnera, nie mówiąc już o Liszcie, a zwłaszcza o całej plejadzie kompozytorów fortepianowych, począwszy od Griega, a skończywszy na Skriabinie.

Dlatego Chopin, jako muzyk, jest własnością całego świata, dlatego jego stanowisko, po za skarbami poezyi i uczucia utworów jego jest w dziejach muzyki światowej pierwszorzędne.

Dzisiaj kiedy wraz z całym światem muzykalnym i my przedewszystkiem wkraczamy uroczyście w rok Chopinowski, godzi się przypomnieć szczegół mniej znany, tyczący się pochodzenia rodziców Chopina.

Powszechnie mniemano, że Chopin tylko po matce Justynie z Krzyżanowskich, „zacnego acz niebogatego rodu szlacheckiego" dziedziczył krew polską. Tymczasem ostatnie badania niestrudzonego F. Hoesicka wykazują, że ojciec Fryderyka Jan Mikołaj Chopin pochodził również z polskiej rodziny, a mianowicie miał być wnukiem Mikołaja Szopa z Kalisza, dworzanina króla Stanisława Leszczyńskiego, który wraz z niejakim Janem Kowalskim wywędrował z Polski do Francyi i założył w Nancy handel win pod firmą „Ferrand et Chopin". Wnukiem przeto owego „Szopa-Chopina" jest według wszelkiego prawdopodobieństwa Mikołaj Chopin, ojciec Fryderyka, a w r. 1809 nauczyciel w domu hr. Skarbkowej (z Fengerów) w Żelazowej Woli.

Drugiem z rzędu dzieckiem pp. Mikołajów był Fryderyk; urodzony 22 lutego 1810 roku w Żelazowej Woli.

Główny uroczysty obchód ku upamiętnieniu setnej rocznicy urodzin odbędzie się we Lwowie w jesieni. Koroną jego będzie koncert Paderewskiego.

Rok Chopinowski we Lwowie zapoczątkował jeszcze w pierwszych dniach lutego Józef Śliwiński, znakomity, jak wiadomo, pianista i słynny interpretator Chopina, który zresztą z podobnymi koncertami dał się słyszeć w Warszawie, Poznaniu i innych większych miastach polskich. Po Śliwińskim wystąpił z Chopinowskim koncertem Ignacy Friedman, a przed kilku dniami ponownie wraz z warszawskim młodym pianistą Rubinsteinem.

Cicho i spokojnie rozpoczęło rok jubileuszowy miasto nasze, wczoraj o godz. 11 rano Mszą św. w kościele OO. Bernardynów przy tłumnym udziale publiczności. W czasie Mszy św. śpiewały pp. Jasińska, Ruszczyńska i Szczurkowska, oraz prof. Dianni. — W wigilię odbył się uroczysty wieczorek ku czci Chopina, w sali „Lutni" (w gmachu Skarbkowskim), urządzony staraniem „Koła muzycznego". Sympatyczny wieczór wypełnił odczyt o Chopinie, oraz fortepianowe produkcye więcej utalentowanych pianistek miejscowych.

(b) **Chopin par Elie Poirée.** *(Les Musiciens célèbres, collection d' enseignement et de vulgarisation. Paris. Librairie Renouard: Henri Laurens, editeur).*

Z pośród rozlicznych pomniejszych prac obcych, traktujących o życiu i dziełach Chopina, bardzo korzystnie wyróżnia się dziełko wymienione w nagłówku, które w kilkunastu zaledwie miesiącach doczekało się już drugiego wydania. P. Poirée, człowiek widocznie o dużej kulturze, na 127 stronicach małej oktawy, daje bardzo trafny i wyczerpujący wizerunek Chopina, opracowany gruntownie i rzeczowo, szczególnie zaś w części ściśle muzycznej, odczutej dobrze i owianej serdecznem uwielbieniem dla naszego mistrza. Krytyczną swą biografię dzieli p. Poirée, na siedm części, nie licząc sympatycznej przedmowy, spisu utworów Chopina i wykazu prac zasługujących na uwzględnienie, któremi się zresztą sam posiłkował.

Gruntownie opracowany życiorys Chopina wypełnia rozdział pierwszy, poczem autor zastanawia się nad melodyą „specyalnie Chopinowską" i jego harmonizacyą, przechodząc później do form ulubionych przez Chopina, w których się wypowiadał. W dalszym ciągu przeprowadza p. Poirée szczegółową analizę nokturnów, impromptus, ballad i „utworów salonowych". nacisk kładzie silny na „twórczość narodową" Chopina (polonezy, mazurki i walce), na arcydzieła „w stylu klasycznym" i „kompozycye mistrzowskie" (etiudy, preludy, scherza i „le poème de la Mort" jak nazywa sonatę *B-moll).*

Chopin — pisze w zakończeniu p. Poirée — *est considéré aujourd' hui, à juste titre, comme le véritable fondateur de la musique de piano. Sans lui il manquerait non seulement a l' histoire générale de l' art musical un chapitre important, mais l' histoire du piano n' exsisterait pas, et, à supposer l' oeuvre entière de Chopin anéantie, on peut affirmer, même Schumann subsistant, qu' il serait presque impossible de comprendre comment la musique de piano a passé sans transition des formes classiques anciennes aux formes actuelles.*

Książkę p. Poirée wydaną wytwornie, zdobi kilkanaście rycin odnoszących się do życia Chopina. W tym samym nakładzie pojawiły się dotąd krytyczne prace o Gounodzie, Liszcie, Rossinim, Glucku, Mozarcie, Heroldzie, Schumannie, Weberze, Beethovenie i Wagnerze.

(b) **W stuletnią (!) rocznicę urodzin Fryderyka Chopina** przez Władysławę Stefanowską - Tobijczyk. Lwów 1909. 8º — str. 32. Cena 1 koron 20 hal. (Skład główny w księgarni Zienkowicza i Chęcińskiego we Lwowie).

Wydana z końcem ubiegłego roku przez p. Tobijczykową broszura o Chopinie, jest, jak zapewnia autorka, wyjątkiem jedynie z encyklopedyi muzycznej, nad którą obecnie pracuje. Zastrzeżenie to zawarte na karcie tytułowej bardzo ładnie zresztą wydanej broszurki, uwalnia nas od więcej szczegółowej krytyki tej pracy, gdyż w istocie przeszło cztery piąte publikacyi wypełnia sam życiorys mistrza.

„Pisząc ten „krótki" (jak na encyklopedyę bardzo obfity) życiorys Chopina — zapewnia autorka w przypisku na końcu książeczki zawartym — dążeniem mojem było dać czytelnikowi jak najwierniejszy obraz życia duchowego naszego genialnego mistrza tonów. Życiorys ten — czytamy dalej — szczególnie od czasu przybycia Chopina do Paryża, aż do śmierci jego, czerpany jest po większej części z dzieła Franciszka Liszta", który był szczerym zwolennikiem i wielbicielem Chopina, nawet wówczas, kiedy stosunki między nimi oziębiły się znacznie, a węzły przyjaźni zostały zerwane. Oprócz dzieła Liszta, które mimo wszystko musi być uwzględnione przez każdego badacza życia, czy też twórczości Chopina, posługiwała się autorka dziełami muzyki Neumana i Riemana (mniej potrzebnie), pomijając natomiast badania nowsze (Karłowicza, Hoesicka. Opieńskiej) szczególnie obfite i rozjaśniające niejedną mniej jasną stronę życia i twórczości Chopina.

Mimo te braki praca p. Tobijczykowej czyni wrażenie zupełnie sympatyczne, napisana jest stylem jasnym i naturalnym i daje wcale dobry pogląd na życie Chopina. Jasnym i popularnym jest również przedstawiony przez autorkę obraz twórczości Chopina, chociaż w stosunku do całości nadto zwięzły i nadto ogólnikowy.

Broszurka p. Stefanowskiej-Tobijczykowej pojawiła się bardzo na czasie i powinna znaleźć chętnych nabywców w szerokich sferach.

Wyspiański w »Intymnym teatrze«. Z Wiednia piszą nam d. 21 b. m.: Leopoldsztadzka scenka przeważnie pikantnych jednoaktówek urządza w zimowe niedziele t. zw. literackie matinées, na których grywa bardzo modernistyczne utwory wiedeńskich, wyrastających jak grzyby dramatyków, a czasem i przekłady nawet wartościowych dzieł światowej literatury dramatycznej. Przed kilku laty „Intimes Theater", mający wówczas markę jeszcze dość poważną, wystawił kilka sztuk Przybyszewskiego — wczoraj wprowadził w program popołudniowego przedstawienia „Sędziów" Wyspiańskiego. Połowa piękności tragedyi wielkiego poety ginie w przekładzie niemieckim, co prawda nie najgorszym, sztukę zaś grano bardzo źle, role główne poobsadzano trzeciorzędnemi siłami, które ze skutkiem popisywały się produkowaniem rozmaitych żargonów żydowskich. *Mise en scène* była bardzo ładna, reżyserya dyr. Richtera-Rolanda dość inteligentna i pomysłowa. „Das Gericht" — taki tytuł noszą „Sędziowie" w przekładzie niemieckim — wywarł na publiczności duże wrażenie.

Przedstawienie „Sędziów" poprzedziło odegranie dwuaktowej bardzo słabej komedyi aktorskiej A. Spritzera p. t. „Ausgespielt". *(K. B.)*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, „Upiory", dramat w 3 aktach Henr. Ibsena, występ A. Sokolicz w roli „Alwingowej".

We czwartek, po raz 6 „Krysia leśniczanka", operetka w 3 aktach J. Jarno, z p. H. Schuppówną w roli tytułowej.

W piątek, po raz 1 (nowość) „Związek młodzieży", w 5 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Krysia leśniczanka".

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Panna mężatka", komedya 3 aktach Józ. Korzeniowskiego, z Ireną Trapszo, w roli tytułowej; oraz „Pan Benet", komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry, z Ferdynandem Feldmanem, w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagni'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warsz., w partyi „Santuzzy", wystąpi Józefa Zacharska. Zakończą „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla, w partyi „Cania", wystąpi Józef Mann.

W poniedziałek, po raz 2 „Związek młodzieży", sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek, po raz 8 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z Heleną Schuppówną, w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W czwartek „Major Barbara“, komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W piątek przedstawienie operowe „Faust“, na dochód Tow. Dobrocz.

W sobotę „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinnero. Nowość.

W niedzielę po poł. „Kopciuszek“, widowisko fantast. z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę wieczorem „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinnero.

W poniedziałek „Aktorki“, komedya w 4 aktach Krzywoszewskiego.

OSTATNIA POCZTA.

— O gościnie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala w Berlinie donoszą ztamtąd: Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj hr. Aehrenthala o godz 1 m. 30 na posłuchaniu.

W godzinę potem odbyło się u cesarza śniadanie na cześć P. Ministra. Hr. Aehrenthal siedział między cesarzową a ks. Wiktoryą Ludwiką. Po lewej stronie cesarzowej siedział sekretarz stanu Schön, naprzeciw cesarz między ambasadorem austro-węg. a kanclerzem Rzeszy. W śniadaniu wziął również udział bawiący w towarzystwie P. Ministra radca leg. hr. dr. Szapary, oraz dygnitarze ze świty cesarza i cesarzowej.

Dalsza depesza podaje, że cesarz Wilhelm nadał hr. Aehrenthalowi brylanty do orderu Czarnego Orła.

Hr. Aehrenthal złożył wczoraj kanclerzowi Bethmannowi-Hollwegowi odwiedziny, które trwały trzy kwadranse. Wieczorem dali kanclerstwo obiad na cześć hr. Aehrenthala.

— Wczorajsza wieczorna *Voss. Ztg.* w dłuższym artykule występuje przeciw zapatrywaniu, jakoby Niemcy nieprzychylnem okiem patrzały na przyjazne stosunki Wiednia z Petersburgiem. Niczego Niemcy bardziej nie pożądają nad przyjazne ukształtowanie się stosunków między obu wymienionemi Państwami.

— Wczoraj odbyło się w Wiedniu posiedzenie komitetu przybocznej Rady kolejowej.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek p. Mastalki, by odroczyć posiedzenie ze względu na to, że projekt referenta i materyały dotyczące reorganizacyi administracyi kolejowej zbyt późno podano do wiadomości członków, nadto, ponieważ członek Rady radca Winter opracował odrębny elaborat.

Następne posiedzenie ma odbyć się najpóźniej d. 14 marca b. r.

— Komisya dla reformy wyborczej Sejmu pruskiego przyjęła skombinowany wniosek konserwatystów (co do zatrzymania pośrednich wyborów) i Centrum (co do zaprowadzenia uchwalonych już poprzednio w zasadzie wyborów tajnych). Wniosek formalny o odrębne głosowanie w tych dwu sprawach odrzucono przeciwko głosom nar. lib. i woln. konserw. Za skombinowanym wnioskiem oprócz konserwatystów i Centrum głosowali nar. liberali.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd wobec przyjęcia tego wniosku nie może żywić wielkich nadziei, by to przynieść mogło pozytywne rezultaty.

— Rząd serbski przedłożył Skupczynie projekt noweli do ustawy o ogólnej taryfie cłowej. Według rozporządzeń, które telegraficznie rozesłano wczoraj wszystkim władzom celnym, wprowadzono cła przewidziane w przedłożeniu o ile dotyczą importu austryackiego.

— Z Aten donoszą: Książę Michał przybył tu wczoraj. Ks. Andrzej udał się do Włoch, by się spotkać z następcą tronu.

Dziennik *Atinai* donosi, że rozpoczęto pertraktacye, ażeby wniosek co do zwołania zgromadzenia narodowego przedłożyć Izbie przed najbliższym poniedziałkiem.

— Ferid basza uzasadniał wczoraj w senacie tureckim wniosek co do przywrócenia konstytucyi z r. 1873. Projekt zwalczano bardzo silnie. Senat postanowił nie przydzielać go komisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 lutego. *(Tel. pr.)* P. Minister dr. Dulęba w towarzystwie del. Fedorowicza, prezydenta dr. Leo, radcy Dworu Ingardena przybył dziś rano nad brzeg Wisły i zapoznał się z robotami regulacyjnemi skanalizowania i zabezpieczenia przed powodzią. O godz. 11 udał się P. Minister do fabryki Zieleniewskiego. gdzie obejrzał szczegółowo montownię i kotłownię. Ztąd udał się P. Minister do przystani nad Wisłę. gdzie znajdują się 4 nowe statki zamówione przez Rząd; dwa są gotowe, dwa na ukończeniu. Statki wykonano wyłącznie siłami krajowemi. Dalej zwiedził P. Minister centralę elektryczną o sile 500 koni. Ztąd uda się P. Minister obejrzeć nowy gmach Uniwersytetu i Szkoły przemysłowej. Po południu zwiedzi wystawę portretów kobiecych, wieczorem odjedzie do Wiednia.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 lutego. Prognoza na 24 lutego: W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, temperatura podnosi się, pogoda niestała.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry. temperatura mało zmieniona, pogoda niestała.

Wiedeń, 23 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany baronie Bienerth!

Potwierdzając pański wniosek, uwalniam Mego Ministra Gustawa Schreinera, na jego własną prośbę, z urzędu.

Wiedeń, 22 lutego 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Kochany dr. Schreiner!

Zwalniając Pana łaskawie na Pańską prośbę z urzędu, wyrażam Panu gorące podziękowanie za Pańską niestrudzoną i pełną poświęcenia działalność, okazaną przez czuwanie nad interesami, powierzonymi Pańskiej pieczy.

Wiedeń, 22 lutego 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r.

Wiedeń, 23 lutego. Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbył się obiad Dworski w Schönbrunnie, na którym jawili się szefowie licznych dyplomatycznych misyj, nuncyusz apostolski, oraz kilku *attachés* wojskowych.

Wiedeń, 23 lutego. Arcybiskup praski Srbński otrzymał wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 23 lutego. *Fremdenblatt* pisze: W niektórych doniesieniach o dymisyi P. Ministra Schreinera zawarte jest twierdzenie, jakoby pewne partye, jak n. p. Koło polskie, czeski Związek i chrześć. społeczni już od tygodnia wiedzieli, że P. Minister Schreiner z gabinetu ustąpi. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że doniesienie to nie zgadza się z prawdą. Żadne ze wspomnianych stronnictw nie wiedziało o bliskiem ustąpieniu P. Ministra Schreinera, nie mogło też mieć żadnego wpływu na postanowienie P. Prezydenta Ministrów w tej sprawie. Ustąpienie P. Ministra Schreinera nastąpiło zupełnie niezawiśle od postanowień i życzeń stronnictw.

Wiedeń, 23 lutego. Wczoraj odbyło się posiedzenie Towarzystwa pokojowego, na którem postanowiono wręczyć światową petycyę III. konferencyi pokojowej w Hadze. Propozycya, zawarta w tej petycyi, domaga się, aby wszystkie mocarstwa, które brały dotychczas udział w konferencyach pokojowych w Hadze, zobowiązały się dokonywać wszystkich zmian *status quo* niezawisłości państwowej lub stanu posiadania terytoryalnego za pomocą traktatów. Przyjęto także rezolucyę, która prosi rządy, ażeby zwołały niebawem konferencyę, celem znalezienia *modus vivendi* opierającego się na prawie międzynarodowem. Wtedy zbrojenia mogłyby być stopniowo wstrzymane i obniżone.

Wiedeń, 23 lutego. Na wczorajszem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu powszechnego Banku depozytowego *(Allg. Depositen Bank)* postanowiono z czystego zysku 2,263.000 koron wydzielić 6½ prc. dywidendy, t. j. 25 koron za akcyę. Postanowiono na 10 marca b. r. zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie, celem powzięcia uchwały co do podwyższenia kapitału akcyjnego.

Poznań, 23 lutego. *(P. A. B.)*. Zakończeniem urządzonych tu w dniu wczorajszym uroczystości ku czci Chopina był wspaniały wieczór w teatrze polskim, wypełnionym po brzegi publicznością. Uroczystość rozpoczął prolog wierszowany p. Kornela Makuszyńskiego, poczem nastąpiły produkcye muzyczne i wokalne, wykonane przez chór operowy i pannę Hendrichównę. Bohaterem wieczoru był przybyły z Warszawy pianista Michałowski, który wykonał szereg utworów Chopina. Resztę programu wypełniły: fragment sceniczny Ewy Łuskiny „Czy to sen“, a na zakończenie żywy obraz, przedstawiający Chopina u ks. Antoniego Radziwiłła, według obrazu Siemiradzkiego. Nastrój panował uroczysty i podniosły.

Berlin, 23 lutego. Hr. Aehrenthal przyjął wczoraj członków austro-węg. ambasady na posłuchaniu. Potem jawiła się u P. Ministra deputacya tutejszej kolonii austro-węgierskiej.

Berlin, 23 lutego. *(P. A. B.)*. Olbrzymie wrażenie wywołało oświadczenie, złożone przez stronnictwo centrum w komisyi sejmowej dla sprawy reformy wyborczej, że centrum będzie głosowało za pośrednimi wyborami, jeżeli prawyborcy będą wybierani w głosowaniu tajnem. Po dyskusyi komisya przyjęła wniosek co do wprowadzenia do projektu rządowego zmiany w tym kierunku, aby prawyborców, w myśl żądania centrum, wybierano w głosowaniu tajnem, oni natomiast mają wybierać w głosowaniu jawnem. Minister Moltke oświadczył, że projektowana zmiana napotka na znaczne trudności.

Berlin, 23 lutego. *(P. A. B.)*. Prasa tutejsza omawia żywo fakt zapowiedzianej jednoczesnej wizyty w Petersburgu następców tronu bułgarskiego i serbskiego. Fakt ten — wywodzi prasa — świadczy z jednej strony o dokonywającej się zwolna konsolidacyi państewek bałkańskich, z drugiej zaś, w łączności z rokowaniami w celu zbliżenia Austryi i Rossyi, wskazuje na możliwość wyeliminowania wpływów niemieckich na Bałkanach.

Berlin, 23 lutego. Hr. Aehrenthal wczoraj po południu złożył kilka wizyt prywatnych.

Dziś przed południem odwiedził hr. Aehrenthala kanclerz Bethmann-Hollwega.

Drezno, 23 lutego. *Dresd. Journal* donosi, że król w najbliższy piątek przez Tryest uda się na 3 tygodnie na Korfu.

Oldenburg, 23 lutego. Dwudziestoletni wyrobnik Denker zabił toporkiem matkę, ojca i starszego brata.

Rzym, 23 lutego. Sekretarz stanu Merry del Val wystosował okólnik do zastępców Watykanu zagranicą, z poleceniem, by zwrócili uwagę rządów na wzrastającą śmiałość wolnomularzy, którzy utrudniają Stolicy Apostolskiej jej działalność.

Paryż, 23 lutego. *Matin* donosi z Madrytu, że król podpisał dekret, rozwiązujący Kortezy, który jednakże ogłoszony będzie dopiero za 10, 12 dni.

Pointe a Pitre, 23 lutego. Strejkujący wtargnęli do miasta, gdzie wszystkie sklepy zamknięto. Po rokowaniach i interwencyi gubernatora fabrykanci przyjęli żądania robotników, poczem strejkujący wrócili do pracy.

Belgrad, 23 lutego. W koszarach artyleryi w Kragujevaczu wybuchła zaraza. Szkody wynoszą 60.000 dinarów.

Belgrad, 23 lutego. Na życzenie młodoradykałów minister handlu Prodanowicz cofnął dymisyę.

Londyn, 23 lutego. W Izbie gmin w dalszym ciągu dyskusyi nad mową tronową szereg radykalnych mowców krytykował politykę rządu, wyrażając ubolewanie, że rząd nie otrzymał gwarancyi. P. Wedgwood wzywał rząd, ażeby ustąpił. Inni mowcy byli zdania, by gabinet liberalny tylko wtedy utworzono, gdy dane będą gwarancye.

Londyn, 23 lutego. *(Biuro Reutera)*. Dziś wierzą już mniej, niż wczoraj, w upadek gabinetu. Przypuszczają, że za kilka tygodni, gdy stronnictwa objawią swe zapatrywania, możliwość porozumienia będzie większa.

Reykjavik (Irlandya), 23 lutego. W miejscowości Hjelsaal spadła lawina i zasypała 2 domy. 23 osób zabito.

Kair, 23 lutego. Wśród ogromnego udziału publiczności odbył się pogrzeb prezydenta ministrów Butrosa. Miasto przybrało wygląd żałobny. Morderca jest anarchistą i nie miał spólników, wobec tego osoby aresztowane uwolniono.

Filadelfia, 23 lutego. Wybuchł ponownie strejk służby tramwayowej. Jeden ze strejkujących zabity. Przywódców aresztowano. Wzburzenie jest tak wielkie, że przed końcem tygodnia należy oczekiwać wybuchu strejku wszystkich Związków robotniczych, które liczą 100.000 robotników.

Filadelfia, 23 lutego. Prezydent centr. Związku robotniczego proklamował strejk powszechny na znak sympatyi dla strejkujących przy kolei miejskiej. Przypuszczają, że 100.000 robotników uczyni zadość żądaniu.

Filadelfia, 23 lutego. Wczoraj przyszło znów do starcia między strejkującymi a policyą. Jedna osoba zabita.

Nowy Jork, 23 lutego. *(P. A. B.)*. Z Filadelfii donoszą, że strejk przybrał tam olbrzymie rozmiary. Wczoraj przyszło do krwawych starć między strejkującymi a władzami bezpieczeństwa. W mieście ogłoszono stan wojenny.

Choroba dr. Luegera.

Wiedeń, 22 lutego. Ostatni biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera stwierdza, że burmistrz nie ma bolów, zapalenie się nie rozszerza.

Stan rzeczy w Grecyi.

Brindisi, 23 lutego. Ks. Andrzej grecki przybył tutaj z Korfu.

Ateny, 23 lutego. *(Ag. Hav.)* *Hestia* potwierdza wiadomość o odbywających się rokowaniach w sprawie jak najrychlejszego przedłożenia Izbie wniosku o zwołanie zgromadzenia rewizyonistycznego. Liga wojskowa uważa rewizyę artykułu konstytucyi w sprawie deputowanych wojskowych jako *conditio sine qua non* i wzywa przywódców stronnictw, by się obowiązali głosować za incompatibilitas funkcyi oficera z deputowanym. Co do innych punktów rewizyi Liga pozostawia sobie swobodę.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 23 lutego. *(Tel. pryw.)*. Minister oświaty zamierza od nowego roku szkolnego ograniczyć prawa osób, które w charakterze eksternistów zdały egzamin dojrzałości. Ograniczenia te zwracają się przeciwko eksternistom-Polakom.

Warszawa, 23 lutego. *(Tel. pr.)* W sprawie wiadomości, podanych przez pewne pisma, że do ross. Uniwersytetów mogą być przyjmowani tylko absolwenci szkół niemieckich, nie zaś austryackich, *Warsz. Dniew.* pisze na podstawie informacyj zasięgniętych, że wychowankowie szkół średnich Niemiec i Austryi mogą wogóle być przyjmowani, jeśli złożą dodatkowy egzamin z historyi i literatury, oraz geografii rossyjskiej.

Petersburg, 23 lutego. *(Tel. pr.)* P. Karaułow otrzymał z Opola następujące pismo: Protestujemy pod przysięgą przeciwko mowie Eulogiusza, jakoby w kościele opolskim śpiewano pieśni buntownicze. Protestujemy przeciwko twierdzeniu Bobrińskiego, jakobyśmy oświadczyli, że nie popełniono profanacyi, przeciwnie powiedzieliśmy, że profanacya była. Podpisani proboszcz i parafianie kościoła w Opolu.

Na dzisiejszem posiedzeniu Dumy odbędzie się dalszy ciąg dyskusyi w sprawie opolskiej.

Petersburg, 23 lutego. *(Tel. pryw.)*. Studenci Instytutu górniczego zwrócili się do profesorów z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego zmniejszona jest liczba stypendyów i jaki jest powód represyi. Wobec braku odpowiedzi studenci urządzili strejk. Puryszkiewicz ogłasza list otwarty do Stołypina, wzywając do najostrzejszych kroków przeciwko studentom.

Petersburg, 23 lutego. Car Mikołaj zwiedził wczoraj korpus i Akademię marynarki. Wizyta trwała 2½ godziny.

Petersburg, 23 lutego. Prasa rossyjska wita króla Ferdynanda w tonie nadzwyczaj serdecznym i zapewnia, że cały naród wraz z carem odnosi się z wielką przyjaźnią do narodu bułgarskiego ciesząc się, że Bułgarya wstąpiła w szereg państw niezawisłych.

Petersburg, 23 lutego. *(Tel. pryw.)*. Według *Russ. Słowa* na radzie ministrów pojawił się wniosek, by kodeks Napoleoński, obowiązujący w Królestwie, znieść, a zastąpić go kodeksem cywilnym dla całego cesarstwa.

Petersburg, 23 lutego. *(Tel. pryw.)*. Gubernator mohylewski, Nolken, podał się do dymisyi.

Ryga, 23 lutego. *(Tel. pryw.)*. W skutek rewizyi gubernator podał się o dłuższy urlop, z którego już nie powróci.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lutego 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·25. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 815·50, Akcye Anglobanku 318·—, Akcye Unionbanku 604·25, Akcye Länderbanku 504·50, Akcye Bankvereinu 553·50. Akcye Bodencredit 1184·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 757·75, Akcye kolei Południowej 127·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5490·—, Akcye kolei czerniowieckiej 565·—, Akcye Alpiny 739·25, Akcye Rima Muranyi 660·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2596·—, Akcye Fabryki broni 710·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 865·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 95·25, Austryacka Renta koronowa 95·25, Węgierska Renta koronowa 93·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 235·—, Marki 117·53, Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·10. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 700·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie po spokojnem przebiegu pod wpływem lepszej granicy silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. J. Kotkowska z Rossyi, hr. A. Romer z Wierzbicy, J. Łubkowski z Nowosiółki.

Hotel Imperial.

PP. W. Boski z Werchraty, W. Trzecieska ze Zdakowa.

Hotel Europejski.

PP. B. Teodorowicz z Rożnowa, W. Krzyżanowski z Lisek, J. Łukasiewicz z Żezawy, K. Wysocki z Ostobuża.

Hotel Ormiański

P. L. Martin z Paryża.

Hotel Monopol.

P. C. Czarnowski z Petersburga.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 lutego.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 lutego 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·10	95·30
styczeń-lipiec	95·10	95·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·10	99·30
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	245·50	251·50
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·10	95·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·90	115·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	455·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118·95	119·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·60	96·60
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·20	93·40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·35	161·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·50	221·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·50	221·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·60	94·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·20	94·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·55	91·55
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104·25	110·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	233·35	236·35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·75	296·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275·75	281·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·80	93·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·50	30·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—
Palfy 40 zł. m. k.	243·—	245·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·75	68·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	39·75	43·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	288·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	118·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·75	317·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3735·—	3750·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674·—	675·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	815·—	816·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	690·—	693·50
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	687·80
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·75	504·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773·—	1783·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	603·60	604·60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·50	258·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257·—	257·80
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490·—	5510·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	563·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	331·—	333·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1085·—	1085·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	793·—	795·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	861·—	871·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	740·90	741·90
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2600·—	2608·—
Schodnicy 500 kor.	537·—	543·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	364·—	368·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	309·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·37\frac{1}{2}$	$240·62\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	$117·52\frac{1}{2}$	$117·72\frac{1}{2}$
Włoskie banki	$94·92\frac{1}{2}$	95·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	$2·54\frac{1}{4}$	$2·55\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1848/9 (5) (1907 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Lichta, odbędzie się dnia 3 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya prawa służebności z wszelkiemi przynależnościami oraz wyłącznego poszukiwania wydobywania i eksploatowania oleju i wosku ziemnego, asfaltu oraz wszelkich niezastrzeżonych materyałów na karcie C. realności lwh. a) 180 ks. gr. gm. Kobylanka objętej, 119 ks. gr. gm. kat. Kobylanka na rzecz zobowiązanego w połowie zaś c) lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Dominikowice na rzecz zobowiązanego w całości zaintabulowanego.

Powyższe prawa kopalniane wystawione na licytacyę wraz z przynależnościami w protokole oszacowania wymienionemi są ocenione na kwotę 4542 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do powyższych praw kopalnianych dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach kopalnianych bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. E. 568/9 (21) (1942 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Rosenblüth w Leżajsku, odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. w Leżajsku licytacya połowy realności lwh. 82 i całej realności lwh. 429 gm. Ożanna. Na real. lwh. 82 znajduje się staw i młyn turbinowy o sile 18—20 Hp. realność lwh. 429 składa się z gruntów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na lwh. 82 w połowie 13.735 kor., lwh. 429 na 555 kor.

Najniższa cena wynosi 1/2 lwh. 82 — 9158 kor., lwh. 429 — 366 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Leżajsk, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. E. 1480/9 (4) (1948 2—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Emilii Stelmach odbędzie się dnia 9 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 licytacya połowy realności objętej lwh. 1234 ks. gr. gm. kat. Sokołów.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 440 koron.
Najniższa cena wynosi 293 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wiśniowczyk, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. E. 150/9 (4) (2040 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godzinie 10 minut 30 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya: realności obj. lwh. 587 ks. gr. gm. Trościaniec wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: lwh. 587 a) grunta na 28152 koron, b) przynależności na 306 kor.
Najniższa cena wynosi za realność lwh. 587 — 18.972 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 1681 9 (10) (1993 1—3)
Edykt licytacyjny.
W dniu 31 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacya realności lwh. 433 ks. gr. Lipnik, Julii Itzkowitz własnej.
Nieruchomość powyższa jest oceniona na 61.698 kor. 31 hal.
Najniższa cena wynosi 30.849 kor. 16 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. XX. 3421/8 (54) (2028 1—3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 29 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 467/II. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l. k. 529 $^3/_4$ położonej wraz z przynależnościami składającemi się z 1) 3 portali w sklepach z storami żelaznymi; 2) 10 okien trzyskrzydłowych; 3) 8 drzwi balkonowych; 4) 4 okien w suterynach; 5) 7 okien dwuskrzydłowych od podwórza; 6) 8 drzwi dwuskrzydłowych; 7) 8 drzwi jednoskrzydłowych; 8) lamperya w sieni wchodowej; 9) lamperya w restauracyi; 10) 2 lampki żarowe elektryczne w sieni; 11) 1 kandelaber w restauracyi, 2 żarowy elektryczny.
Nieruchomość tę oceniono na 169.065 kor. 52 hal., przynależności zaś na 4218 kor. 60 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 86.642 kor. 06 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XX.
Lwów, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. E. XXI. 3433/8 (34) (2023 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie p. Hermana Bergnera, zastąpionego przez adw. dr. Teichera we Lwowie, odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2, we Lwowie licytacya realności we Lwowie l. k. 1608 $^1/_4$ objętej lwh. 2113 dz. I. gminy miasta Lwowa, składającej się z willi, ogrodu, werandy i tarasu.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40.461 kor. 34 hal., przynależności zaś na 1652 kor. 85 hal.
Najniższa cena wynosi 21057 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, zatwierdzone uchwałą z dnia 15 lutego 1909 E. XXI. 3433/8 (10) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. E. 1616/9 (6) (1994)
Na żądanie Benjamina Grosskopfa w w Przemyślanach odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya połowy realności lwh. 237 gminy Bóbrka objętej składającej się z 1 ara 80 metr. kwadr. placu budowlanego na którym stoi chata częścią murowana, częścią lepiona gotami kryta.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 610 kor.
Najniższa cena wynosi 406 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomośe nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 25 grudnia 1909.

L. cz. E. VI. 4780/9 (6) (1990)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Stanisława Bzowskiego w Tarnowie odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 661 gm. Strusina wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia wodociągu wraz z piecem łazienkowym miedzianym, wanną metalową i pompą.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 54.179 kor. 50 hal., przynależności zaś na 1500 kor.
Najniższa cena wynosi 27.839 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 2641/9 (8) (2010)
Edykt licytacyjny.
Dnia 2 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:
1. lwh. 1645 gm. Lipica górna obejmującego pgr. lk. 4354/2;
2. 1/3 lwh. 298 tej gminy obejmującego pgr. lk. 1845, 2316, 2318, 2397, 2398, 2399, 3150 i 3480.
Cena najniższej oferty wynosi:
ad 1. 1.220 kor.;
ad 2. 613 kor. 34 hal.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia teg rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. 8472 9 (5) (1991)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie M. Karola kupca we Lwowie odbędzie się dnia 18 marca 1910 o godzinie 11 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 Tarnopolu licytacya połowy realności objętej lwh. 4973 ks. gr. gm. kat. Tarnopol składającej się z parceli budowlanej 464/2 z domem parterowym na takowej — Zlaty Selzer własnej.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1.426 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 713 koron 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 39.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. E 1523/8 (1996)
Zobowiązany Fedko Brdel rolnik w Lipsku.
Edykt relicytacyjny.
Na żądanie Chaima Fuhrmana kupca w Lipsku, odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie relicytacya 3/8 części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Lipsko z pb. 198 i gr. 539/1, 546/1, 604/1, 696/1, 697/1, 698/1, 699/1, 700/1, 955/1, 957/1, 956, 604/4, 428/1 i połowy realności lwh. 404 ks. gr. gm. Lipsko złożonej z pgr. 604/3.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1360 kor.
Najniższ cena wynosi 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu relicytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości — cząstek nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 1803/9 (5) (2008)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Jakóba Klepnera w Pruchniku odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya realności objętych lwh. a) 53. b) 54, c) 187 gm Wola węgierska wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z domu, stodoły i 20 drzew owocowych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 1.117 kor., ad b) 232 kor. 18 hal., ad c) 838 kor., przynależności zaś ad a) na 530 koron.
Najniższa cena wynosi ad a) 1088 kor. 54 hal., ad b) 74 kor. 78 hal, ad c) 559 koron 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 1184/9 (6) (2065)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Marcina Madury gospodarza w Jastrząbce starej odbędzie się dnia 1 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacya 3/6 części realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Jastrząbka stara objętej dłużnika własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1165 kor., a mianowicie grunta na 1.000 kor., zaś chałupa, stajnia i wozownia na 165 kor.
Najniższa cena wynosi 747 koron 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Pilzno, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. E. 3450/9 (6) (1998)
Dnia 22 marca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 17 ks. gr. gm. Smolnica stanowiącej dom z ogrodem.
Nieruchomość ta oceniona jest na 220 koron.
Najniższa cena wynosi 147 koron.
Warunki licytacyjne normalne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 1766/9 (5) (2007)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Samuela Knolla odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya realności objętej lwh. 624 gm. kat. Rokietnica.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.
Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 1821/9 (7) (1992)

Edykt licytacyjny.

W dniu 8 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 320 ks. gr. Lipnik.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną w połowie na 1.007 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 671 kor. 74 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 1174/9 (6) (2009)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Freidy Liebling odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya realności objętej lwh. 37 gm. kat. Czelatyce, wraz z przynależnościami składającemi się z domu, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 5125 kor. 84 hal., przynależności zaś na 580 koron.

Najniższa cena wynosi 3603 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 2171/9 (2)8 (1999)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie mał. Zenobiji Puszyk przez opiekuna Jurka Puszyka, syna Fedia, zastąpionego przez adw. dr. Kruga, odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya połowy realności lwh. 369, 370 i 371 gm. Wiktorów wraz z przynależnościami, składającemi się z kurnika, obrogów, płotu i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) 483 kor., b) 2 652 kor. 50 hal., c) 668 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 322 kor., ad b) 1.768 koron 32 hal., ad c) 445 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. E. 15/10 (5) (2002)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 marca 1910 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 18 i 358 tudzież 7/8 części realności lwh. 357 i 3/4 części realności obj. lwh. 575 ks. gr. gm. kat. Mikulińce z przynależytościami.

Realności te oceniono na 1307 koron 75 hal., przynależności na 29 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 758 koron 37 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 4/9 (16) (2077)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Römera w Kosowie odbędzie się dnia 25 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, relicytacya realności lwh. 1497 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 8500 kor.

Najniższa cena wynosi 4250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 4308/9 (1995)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25 lutego 1910 o godzinie 3 po południu licytacya realności lwh 1047 gm. Buczacz, wartości szacunkowej 2.665 koron.

Najniższa cena wynosi 1.332 koron 50 hal.

Akta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 12 stycznia 1910.

Ч. сп. Е. 2719/0 (2003 1—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Народного Дому в Мостисках, заступленого через адв. др. Корнера, відбуде ся 2 марця 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 17 переторг: I. 2/3 части реальности ч. вик. гіп. 65 Чижевичі, II. 1/36+1 3 з 3 4 або 10/36 части реальности ч. вик. гіп. 146, III. реальности ч. вик. гіп. 48, IV. 1/3 части реальности ч. вик. гіп. 15, V. реальности ч. вик. гіп. 171 кн. гр. гр. Чижевичі.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені, як слідує: I. 2/3 части реальносту 65 на 766 кор. 53 сот., II. 10/36 части реальности 146 на 1796 кор. 50 сот., III. реальности 48 на 1779 кор. 30 сот., IV. 1/3 часть реальности 15 на 256 кор. 66 сот., V. реальність ч. 171 на 1130 корон.

Найнизша подача виносить: ad I. 511 кор. 02 сот., ad II. 1198 кор. 32 сот., ad III. 1186 кор. 20 сот., ad IV. 170 кор. 70 сот., ad V. 753 кор. 74 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Усталені условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий можна переглянути в низше означенім суді, комната ч. 18.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 27 січня 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (15) (1927 1—3)

Edykt.

W sprawie konkursowej Arona Gellera z Bohorodczan mianuje się komisarzem c. k. radcę Sądu Wacława Wrześniowskiego Naczelnika Sądu z Bohorodczan.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 9 lutego 1910.

L. cz. S. 4/10 (1) (2030 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego do majątku masy spadkowej Izraela Schönfelda zarejestrowanego pod firmą „I. Schönfeld" w Krakowie, handel winem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dra Juliana Waltera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Samuela Tillesa w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 marca 1910, godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w sądzie najdalej do dnia 29 marca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 kwietnia 1910, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. S. 1/8 (61) (2049)

W konkursie Teofila Procyszyna wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wierzytelności krydataryusza mają być pozbyte z wolnej ręki za oznaczoną cenę 100 kor.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 25 lutego 1910 na godz. 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 10.

Na tę audyencyę wzywa się wierzyciel konkursowych.

Złoczów, dnia 31. grudnia 1909.

Konkursa.

L. 173 (1894 3—3)

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Chrzanowie, ewentualnie inną w okręgu tutejszej Izby przez przeniesienie opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych ustanawia się do dnia 20 marca 1910 roku włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 18 lutego 1910.

L. Prez. 717 6/10 (1951 2—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada dozorczyni więziennej z płacą roczną 800 kor., prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywalnym 280 kor. rocznie i prawem pomieszkania w domu więziennym.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu do dnia 26 marca 1910.

W tychże podaniach należy dołączonymi urzędowymi dokumentami, względnie w inny sposób wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia,
3. fizyczną zdolność do służby,
4. nieposzlakowane życie,
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo,
6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków, oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Powyższa posada będzie jednakowoż obsadzona na razie prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźniów, która pobierać będzie dzienne wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 60 hal., oraz otrzyma pomieszkanie w domu więziennym.

Po upływie jednego roku a najwięcej dwu lat, będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźniów w razie zadawalniającej aplikacyi uzyskać bez ponownego ubiegania się, stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 12 lutego 1910.

L. 22277/II. (2076 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Klimkówce z poborami 3 klasy 4 stopnia ryczałtem 378 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 850 koron za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Rymanowa 1 i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 lutego 1910.

Lpr. 248/910 (2014 1—2)

Konkurs.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta weterynaryjnego przy miejskim fizykacie w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalnym 768 koron i prawem do trzech (3) trzecbleci po 200 koron rocznie.

Kandydaci do powyższej posady winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie do 10 marca 1910 i wykazać, że są obywatelami państwa austryackiego, że nie przekroczyli 40 roku życia, oraz dołączyć

1. dyplom lekarza weterynaryi;
2. świadectwo z egzaminu dla funkcyonaryuszy w publicznej służbie zdrowia wymaganego rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1883 roku Dz. u. p Nr. 37;
3. dowód, że władają biegle językiem polskim, ruskim i niemieckim w mowie i piśmie.

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a stabilizacya będzie mogła nastąpić po jednorocznej nienagannej służbie.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1910.

Ciuchciński.

Kuratele.

L. cz. L. 1/10 (3) P. 24/10 (4) (1824 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę z Jureckich Kołdrasowa, z Moszczenicy wyżnej.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kołdrasa w Moszczenicy wyżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. L. 11/9 (5) (1725 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Patronika w Strachocinie.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Woźniczyszyna wójta w Strachocinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. P. 35/10 (1) (1859)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Samaryka w Rybnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Besaha w Rybnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. P. 11/10 (3) (1869)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Szymona Muchę z Bogdanówki.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Zajdę z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. P. 118/9 (4) (1870)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Hanusiaka z Łętowni.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Hanusiaka z Łętowni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. P. 9/10 (7) (1871)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Kostka z Toporzyska.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kostkę z Toporzyska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. L. V. 3/9 (5) (1885)

Edykt.

Za głupkowatą uznano Annę Kubajewską w Łanach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Bartoszewskiego w Łanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 14 lutego 1909.

L. cz. L. 20/9 (3) P. 25/10 (4) (1825)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryannę Tokarczykównę z Rytra.

Kuratorem jej ustanowiono Floryana Tokarczyka z Rytra.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. L. I. 12/9 (3) (1810)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Teofilę Dynda w Łużny.

Kuratorem jej ustanowiono p. Erazma Kuka w Łużny.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Gorlice, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. P. 357/9 (8) (1796)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Brezdenia w Podjarkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Gawreckiego w Podjarkowie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Bóbrka, dnia 16 grudnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 12 Stow. II. 1266 (1727 2—3)

Obwieszczenie

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", „Handelsgesellschaft in Mielec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Data statutu: Mielec, 17 stycznia 1910 do l. rep. 3675 zawierzytelniony.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie handlu i przemysłu oraz zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya wybierana na przeciąg lat sześciu.

Pierwsza dyrekcya: Israel Hermele starszy, Tobiasz Ehrenreich jako dyrektorzy, Maurycy Landes, jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z): pod wyciśniętą, lub wypisaną firmą: „Handelsgesellschaft in Mielec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, albo Towarzystwo handlowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, podpiszą się obydwaj dyrektorzy Israel Hermele, Tobiasz Ehrenreich, lub jeden z dyrektorów i zastępca dyrektora Maurycy Landes.

Ogłoszenia Towarzystwa będą podawane w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie, lub afiszami w Mielcu.

Udziały członków wynoszą po 50 kor.

Odpowiedzialność: podwójna kwota udziałów.

Data wpisu: 31 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 18 Sp. III. 310 (1782 1—3)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Akcyjne Towarzystwo naftowe „Beskid“.

Specyalne wpisy: Ustanowienie likwidatorów: Na walnem zgromadzeniu 3 maja 1909 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa. Likwidatorami wybrani zostali: Dr. Henryk Feigenbaum, adwokat we Lwowie, Dawid Lessing, dysponent Praskiego Banku kredytowego we Lwowie i Wilhelm Stern, dysponent galic. akc. górniczego Towarzystwa naftowego we Lwowie.

Dzień wpisu: 24 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 439/9 Stow. II. 84 (1895)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rożnów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe i oszczędnościowe w Rożnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: § 3 ust. 1 lit. a) polegająca na wyeliminowaniu w przedostatnim wierszu słów: "Wechselverpflichteten Mitglieder" i wstawieniu natomiast słów: „tauglichen Bürgen“, jakoteż uzupełnienie postanowień § 20 c) podlegające na dodaniu słów „und Wechselreskompte“ i § 31 polegające na wstawieniu po słowie: „aufzunehmen (§ 63 c)“ słów: „oder Wechsel eigener Mitglieder zu reeskomptieren“.

Data wpisu: 31 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 7/10 Stow. II. 1 (1857)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że z zarządu „Spółki oszczędności i pożyczek w Wasylkowcach, stow. zarejestr. z nieobr. poręką“ ustąpił ks. Karol Zwoliński i że w miejsce jego wybrano członkiem zarządu ks. Michała Stresia, ekspozyta łacińskiego z Wasylkowiec.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 30/10 Stow. II. 385 (1853)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Towarzystwo dyskontowe w Grzymałowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku“ „Disconto Gesellschaft in Grzymałów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Grzymałów, 29 grudnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z dwu członków i z jednego zastępcy, którymi są:

1. Salamon Margulies naczelny dyrektor i skarbnik,

2. Pinkas Podhorzer kontrolor i zastępca dyrektora i

3. Jakób Bleich kupcy z Grzymałowa.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie, lub jeden z dyrektorów i zastępca dyrektora.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w jednym z lwowskich dzienników.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 96/9 Rg. A. 11 (1897)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru A. dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Brzozów.

Brzmienie firmy: Benzion Trachman, Chaim Dym i Józef Ratz cegielnia okręgowa w Brzozowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż cegieł z ich cegielni kręgowej w Brzozowie.

Forma spółki jest jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Benzion Trachman, Chaim Dym i Józef Ratz.

Upoważnieni do zastępstwa są wszyscy spólnicy łącznie t. j. Benzion Trachman. Chaim Dym i Józef Ratz.

Podpis firmy (F. Z): Firmę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod napisem lub pieczątką „cegielnia kręgowa w Brzozowie“ podpiszą się własnoręcznie wszyscy spólnicy łącznie a to Benzion Trachman, Chaim Dym i Józef Ratz.

Data wpisu: 1 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 3 października 1909.

Ч. сп. Фірм. 609 9 Стов. IV. 8 (1952)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 24 січня 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на звичайних загальних зборах товариства „Народний Дім в Перемишли“ дня 22 марта 1909 відбутих вибрано членами дирекциї товариства поновно: Алексія Ярему, О. Омеляна Кормоша і Спірідіона Губчака, а на заступника директора Івана Мануляка. Надто вибрано в місце уступивших членів дирекциї Клима Глїбовицкого і О. Йосифа Максимовича, нових членів заступцями директора: Ізидора Білиньского, книговодця Руской Щадниці в Перемишли і Івана Корженьовского, властителя реальности в Перемишли.

Дальше, що на надзвичайних загальних зборах сего товариства дня 30 червня 1909 відбутих змінено §§ 2, 4, 5, 6, 9, 12, 15, 16, 17, 19, 22, 23, 24, 28, 29, 33, 36, 45, 46, 47 статута в спосіб в нових предложених примірниках статута виказаний.

Перемишль, 16 лютого 1910.

Ч. сп. Фірм. 1173 Стов. III. 278 (2019)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стовяришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Хоробрів.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна в Хороброві, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: На загальних зборах дня 18 цьвітня 1909 ухвалено зміну § 7 статутів як в долученім відписі протоколу з тих загальних зборів.

Дата впису: 21 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 19 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1155 Стов. II. 340 (2020)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Улазів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Улазові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: по мисли § 16 статута Стефан Бозоцкий.

Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах 21 марта 1909 предсїдателем: Николай Маркевич, заступником предсїдателя: Дмитро Зїльник, членом заряду: Юрко Пириг, рільники в Улазові.

Дата впису: 21 вересня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 19 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 59/10/Рґ. Б. 28 (1779)

Впис до реєстру торговельного фірми спілкової.

До реєстру відділ Б. вписано що наступає:

Осїдок спілки: Львів.

Фірма звучить: „Земельний Банк Гіпотечний, спілка акцийна у Львові“ (по руски) або „Agrar-Hypotheken-Bank, Aktien-gesellschaft in Lemberg“ (по німецки).

Предмет підприємства: двигнене земельного кредиту і управи рілї, в котрій то цїли є спілка управнена:

1. уділяти гіпотечних позичок на застав недвижимого майна на довгий або короткий речинець в готівцї або видавати ся маючих заставних листах, о скілько то майно є предметом краєвої табулї або книг ґрунтових в Королївстві Галичини і Володимириї з Великим Князївством Краківским або в Князївстві Буковини.

2. Викуплювати вірительности загіпотековані в табулї краєвій або в книгах ґрунтових в тихже краях і умовляти ся о їх сплату через довжника, або їх знов збувати.

3. На підставі згаданих під 1. і 2. інтересів і до висоти сум, які гіпотечні довжники винні спілцї з тих інтересів, листи заставні видавати, котрі можуть бути виставлені або на означені речинцї сплати або до вильосованя.

Капітал спілки буде призначений передовсїм на висше наведені інтереси.

Дальше є спілка управнена:

4. Есконтувати векслї спосібні до банкового обороту, котрі є виставлені на краєву валюту, не є платні понад шість місяців.

5. Ескоитувати свої власні листи заставні, австрийскі державні папери і инші папери вартні, маючі пупілярну безпечність, як також їх купони.

6. На власні листи заставні, австрийскі державні папери і инші вартні папери, маючі пупілярну безпечність, уділяти задатки до 75% вартости після курсу, котрі мають бути сплачені найдальше до шести місяців.

7. Купувати і продавати власні листи заставні, австрийскі державні папери і инші вартні папери, маючі пупілярну безпечність.

8. Провадити інтерес рахунку біжучого (conto corrente) в сей спосіб, що можна розпоряджати готівкою переказанем аж до еї вичерпаня.

9. Займати ся комісовим купном і продажию вартних паперів, котрі після кождочасних норм можуть бути через щадниці набувані або брані в застав за повним покритем рівновартости, не займаючи ся в звязи з тим кредитованем.

10. Приймати доміцилїоване векслів і їх інкассо на рахунок третих осіб.

11. Принимати в перехowане вартні папери, благородні металї і инші дорогоцїнности.

Основний капітал спілки: один мілїон (1,000.000) корон, котрий на внесок Надзираючої Ради ухвалою Загальних Зборів може бути підвисшений аж до трох мілїонів корон через сукцессивну еміссию нових в цїлости і готівкою вплачених акций по 400 корон.

Високість поодиноких акций: по 400 корон.

Властивість акций: Акциї є виставлені в одній половині акцийного капіталу на оказателя, а в другій на імя. Акциї виставлені на імя не можуть бути без призволу дирекциї спілки переношені на инші особи.

Дата грамоти концесийної і потверджєня статута: Тота спілка акцийна основує ся на грамотї концесийній, а се на рескриптї ц. к. Намістництва у Львові з дня 26 серпня 1909 Ч. XIII. 1265 5, яким уділено остаточне позволене на основане тої спілки акцийної в імени ц. к. Міністерства справ внутрішних на підставі рескрипру сего Міністерства з дня 6 цьвітня 1909 Ч. 5591 виданого силою Найвисшого уповажненя і в порозуміню з ц. к. Міністерством рільництва, скарбу і справедливости, — дальше на рівночасно тим-же рескриптом затвердженім статутї і на актї основнім (конституючім) з дати Львів 8 грудня 1909, як посьвідчене з протоколу Загальних Зборів конституючих, видане в виписї акту потарияльного через ц. к. нотаря Йосифа Онишкевича у Львові до Ч. реп. 46.589.

Форма, в котрій виходячі від Спілки оповіщеня наступають і публичні часописи, в котрих поміщувані бути мають: Оповіщеня Спілки, підписувані під фірмою Спілки через двох членів дирекциї без додатку, або через одного члена дирекциї і одного урядника Спілки, котрому прокуру повірено, з додатком вказуючим на прокуру, наступають важно через уміщене в урядових часописях: Львівскій, Wiener-Zeitung і Czernowitzer-Zeitung.

Підпис фірми: Під виписаною, надрукованою, або через стампілїю вправленою фірмою стоваришеня підпис двох членів дирекциї без додатку, або одного члена дирекциї і одного урядника Спілки, котрому прокуру повірено, з додатком вказуючим на прокуру. Членами дирекциї іменовані зістали: Др. Лесь (Александер) Кульчицкий, Любомир Рожаньский і о. Тит Войнаровский.

Час треваня Спілки: необмежений.

День вписy: дня 24 січня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 22 січня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVI. 732 (1986 2—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego zamierzający w roku 1910 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, winni najpóźniej do 31 marca 1910 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p Nr. 100 stosunki, przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1910 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. I. 2/10 (1932 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Wasylowi Kwijcz i Wasylowi Dociak wniósł Iwan Markowczuk gospodarz w Iwanikówce pozew o uznanie go za właściciela parc. 1222/1 w Iwanikówce, na który termin do rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 9 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adwokat dr. Nowakowski w Bohorodczanach będzie ich zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 39/10 (2004 2—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi i Maryi Chuchra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Wincentego Benedyka pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności ciała tab. obj. lwh. 114 l 3/4 ciała tab. obj. lwh. 1323 gm. Kamionki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 marca 1910 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. kraj. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. 2047/9 (1832 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ustawy notaryalnej mogłyby przysługiwać pretensye do kaucyi służbowej c. k. notaryusza ś. p. Alfreda Orskiego w Tłumaczu z tytułu jego urzędowania w powyższej miejscowości, ażeby pretensye te najdalej do 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzieli Izba swego przyzwolenia na wydanie tej kaucyi z odnośnymi dokumentami kaucyjnymi osobie ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, 29 stycznia 1910.

L. cz. XVI. 731 (1892 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1910 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej winni najpóźniej do 31 marca 1910 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 względnie § 2 rozporządzenia tego c. k. Ministerstwa z dnia 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzeniem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1910 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 lutego 1910.

L. cz. C. I. 55/10 (1919 3—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Dańków i Wasylowi Dańków po Iwanie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Łucia Antoniszaka w Procisnem pozew o uznanie prawa własności do połowy ciała hip. lwh. 17 i 1/4 części ciała hip. lwh. 19 ks. gr. gm. Procisne zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godzinie 8 rano w tym sądzie, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Stefana Dańków i Wasyla Dańków po Iwanie ustanawia się pana Emila Polańskiego naczelnika gminy w Procisnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 15 lutego 1910.

L. XVII. $\frac{1144}{14}/7$ (2021)

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 12 lutego 1910 l. XVII. $\frac{1144}{14}/7$ względem przywozu i przewozu jaj i pierza na pościel z Rosyi.

C. k. Ministerstwo rolnictwa oznajmiło reskryptem z 27 stycznia 1910 l. $\frac{1514}{236}$, że zakaz, względnie ograniczenia przywozu i przewozu surowców zwierzęcych z Rosyi, zarządzone obwieszczeniem tego Ministerstwa z 22 grudnia 1909 l. $\frac{46.661}{6.906}$, **nie tyczą się jaj i pierza na pościel.**

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do tutejszego obwieszczenia z 8. stycznia 1910 l. XVII. $\frac{8413}{14}$ ex 1909.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. C. II. 78/10 (1) (2058)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Tarałównie przedtem w Rakszawie zamieszkałej wniósł Michał Góreczny z Rakszawy pozew o zapłacenie 288 koron zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godzinie 9 rano sala Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Jan Mikulicki gospodarz z Rakszawy będzie ją zastępywać, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. II. 482/9 (4) (2057)

Edykt.

W sprawie Gabryeli Łępkowskiej i Stefanii Czajkowskiej zastąpionych przez pełnomocnika adw. dr. Probsteina w Przemyślu przeciw Franciszkowi Wilczkowi o oddanie w posiadanie parc. gr. 904/3 gm. Rakszawa zpn., ma być doręczony pozwanemu ts. wyrok z dnia 29 grudnia 1909 C. II. 482/9 (2).

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwany Franciszek Wilczek przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Jana Mikulickiego z Rakszawy.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wilczka na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. XXV. 139/10 (1) (2026)

Edykt.

Przeciw Włodzimierzowi Wysoczańskiemu właścicielowi dóbr, który z życia i miejsce pobytu jest nieznany, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Izaaka Abend kupca we Lwowie pozew o 932 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 10 lutego 1910 wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10 marca 1910 o godzinie 9 rano do tego sądu, sala X.

Celem strzeżenia praw z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Ludwika Ziona we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow., S I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. C. 23/10 (1) (2011)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Bilskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Katarzynę Siedlaczek pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Piotra Nowosielskiego w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. C XXIV. 45/10 (2) (2024)

Edykt.

Przeciw Majerowi recte Maksowi Langbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Zygmunta Münzera pozew o 130 kor. z pn.

Na podstawie pozwu z 17 stycznia 1910 wyznaczono audyencyę na dzień 8 marca 1910 o godzinie 9 rano w tus. sali Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Majera recte Maksa Langberga, ustanawia się pana adw. dr. Maksa Zetterbauma we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Majera recte Maksa Langberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow. S. I., Oddział XXIV.

Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. Cw. III. 379/10 (4) (2015)

Edykt.

Przeciw dr. Józefowi Deskurowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o 6.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 19 stycznia 1910 Cw. III. 379/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Edwarda Trusiewicza adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. Cw. 234/10 (1) (1989)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Ringowi i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Herscha Gellera pozew o 300 kor., 180 kor., 200 kor., 148 kor., 300 kor., 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 14 lutego 1910 L. cz. Cw. 234/10 (1).

Celem strzeżenia praw Chaima Ringa ustanawia się pana adw. dr. Sienkiewicza w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Ringa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. Cg. I. 248/9 (3) (1988)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Rogaskiemu i spólnikom przedtem w Wadowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Maryę z Bochniowiczów Rogaska pozew o 3,626 kor. 78 hal. i 3.974 kor. 27 hal. zpn.

Na podstawie pozwu i odbytej w dniu 22 grudnia 1909 pierwszej audyencyi — wyznaczoną została rozprawa kontradyktoryczna na dzień 18 marca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 37 I. piętro tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Stefana Rogaskiego ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Rogaskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. C. XXV. 102/10 (1) (2027)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Leib Edelmannowi, byłemu kupcowi w Trembowli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Salomona Friedmana we Lwowie pozew 267 kor. 43 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3 marca 1910 o godzinie 9 rano, sala X.

Celem strzeżenia praw pozwanego z miejsca pobytu nieznanego, ustanawia się pana adw. dr. Ludwika Ziona we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 102/10 (1) (1997)

Edykt.

Przeciw Szymonowi Czuprynie z Toni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Stanisława Łysiaka pozew o 30 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 marca 1910 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Lauterbacha adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. XXIII. 26/10 (3) (2025)

Edykt.

Przeciw Apolonii Tereszczak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Adolfa Kerzera w Zamarstynowie pozew o 470 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 marca 1910 o godzinie 11·30 przed poł., sala 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Natana Rabnera adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow. S. I., Oddział XXIII.

Lwów, dnia 12 stycznia 1910.

L. 448 VII/a (1616)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ferdynand Marya 2 im. Oth ze Stanisławowa, wniósł podanie dnia 13 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stanisławowie przy ulicy Sapieżyńskiej od wylotu ul. 3-go Maja do wylotu ul. Kilińskiego, lub przy ul. Halickiej u wylotu ul. Gazowej i Sedelmeyerowskiej do targowicy.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. dz. hip. 2526/8 (1956)

Edykt.

Uprawnienia naftowe, które muszą być wpisane, względnie przeniesione do księgi naftowej, wpisane są na karcie ciężarów następujących majętności księgi gruntowej dla większych posiadłości tego sądu:

1. na karcie C. majętności Gałówka objętej lwh. 424, stanowiącej własność Leiby Dyma i Berla Wołoskiego, tudzież na karcie C. lwh. 130, 128, 138, 139 i 140 gminy Gałówka;

2. na karcie C. majętności Żukotyn lwh. 635 własność Izaaka Jakóba 2 im. Thumina, Izraela Ber Engelmayera, Ichla Engelmayera, Jonasa Engelmayera, Ozyasza Liebera i Borucha Kampfa stanowiącej, tudzież na karcie C. lwh. 235 ks. gr. gminy Żukotyn;

3. na karcie C. majętności Żukotyn Wójtostwo lwh. 636 stanowiącej własność tych samych, tudzież na karcie C. lwh. 178 i 184 ks. gr. gminy Żukotyn;

4. na karcie C. majętności Berezek lwh. 637 stanowiącej własność tych samych i na karcie C. lwh. 98 ks. gr. gminy Berezek;

5. na karcie C. majętności Berezek wójtostwo objętej lwh. 638 własność Mendla Wolfa i Sury Mindli zam. Rand stanowiącej;

6. na karcie C. majętności Dniestrzyk dubowy lwh. 713 stanowiącej własność Izaaka Jakóba 2 im. Thumina, Izraela Ber Engelmayera, Ichla Engelmayera, Jonasa Engelmayera, Ozyasza Liebera i Borucha Kampfa;

7. na karcie C. majętności Szumacz lwh. 714 stanowiącej własność Berla Neutucha i Benziona Neutucha.

Prawa naftowe na wszystkich pod 1 do 7 wyliczonych majętnościach wpisane są na rzecz Stanisława hr. Wiśniewskiego po wieczne czasy, następnie przeniesione zostały na czas 25 lat od 21 lutego 1895 do 31 stycznia 1920 na rzecz Fryderyka Lange, a w stanie biernym tego prawa wpisano obowiązek Fryderyka Lange oddania 8 prc. brutto Stanisławowi hr. Wiśniewskiemu, 1 prc. brutto do wysokości 2.000 złr. a. w. na rzecz Stanisława Matkowskiego, tudzież ewikcyę 20.000 złr. a. w. jako obowiązek Fryderyka Lange do zapłacenia po 10.000 złr. a. w. za w każdym ustępie IV. kontraktu z 12 października 1896 oznaczony kompleks terenów, w których w myśl ust. III. bliżej określona ilość oleju znalezioną została na rzecz Stanisława Matkowskiego Fryderyk Lange przeniósł swe uprawnienia na rzecz Ernesta Serglera, a Ernest Sergler na rzecz angielskiego austr. naftowej spółki akcyjnej z ograniczoną poręką (The Anglo austrien Petroleum Compagny Limited) w Londynie.

W myśl § 23 ust. z 9 stycznia 1907 Nr. 7 Dz. p. p. prawa te muszą być przeniesione do księgi naftowej. Stanisław hr. Wiśniewski deklaracyą z 15 grudnia 1908 nie żąda przeniesienia tych praw do księgi naftowej i zrzekł się tych praw zezwalając na wykreślenie miejsca pobytu reszty uprawnionych nieznane, wobec czego ci uprawnieni przesłuchani być nie mogli w tym kierunku, czy żądają przeniesienia swych uprawnień do księgi naftowej, ewentualnie do wniosku Stanisława hr. Wiśniewskiego przystępują.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Fryderyka Lange, Ernesta Serglera, angielsk. austr. spółki akcyjnej naftowej w Londynie i Stanisława Matkowskiego celem strzeżenia praw tychże ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Verstendiga w Samborze i wzywa się tychże przez edykt, by się z kuratorem porozumieli, względnie sądowi swe miejsce pobytu wskazali, ileże skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Do przesłuchania powyżej od 1—7 wymienionych właścicieli dóbr i kuratora niewiadomych z miejsca pobytu, wyznacza się termin na dzień 21 marca 1910 o godzinie 10 rano, sala Nr. 102 II. piętro, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 10 listopada 1909.

L. VII/a 353 (1696)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Wojciech 2 im. Wilczyński z Nowego Targu, wniósł podanie dnia 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Klaśnie.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1910.

L. 1519 VII/a (2013)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mojżesz Sobel dzierżawca apteki w Stryju, wniósł podanie dnia 15 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy placu św. Teodora, względnie przy ulicy Kopernika w domach od Nr. 42 a lub 42 b, ewentualnie przy ulicy Leona Sapiehy od Nr. 2 do Nr. 2 B.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 lutego 1910.

L. 1419 VII/a (1774)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ozyasz Lejba 2 im. Zuckermann dzierżawca apteki w Brodach, wniósł podanie dnia 10 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Rohatynie ze stanowiskiem w południowej, lub zachodniej części Rynku, lub przy ulicy prowadzącej do urzędu gminnego, lub przy trakcie prowadzącym do Przemyślan t. j. od Rynku do c. k. Starostwa.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 lutego 1910.

L. 1477 VII/a (1891)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Wacław Michał 2 im. Hardyn z Oświęcimia, wniósł podanie dnia 12 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Jaworznie w ulicy Gutmanna po Nr. domu 154/183 w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. VII/a 1286 (1695)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mieczysław Kazimierz Freund z Krakowa, wniósł podanie dnia 7 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Mościskach we wschodniej, lub północnej części Rynku, względnie w ulicy przy której mieści się gmach c. k. Starostwa.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza. Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk. Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk. Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia. Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu. Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa. Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa. Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor. Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej. Sokala
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö. Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora. Chyrowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa. Odessy), Brodów, Potutor. Kopyczyniec. Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

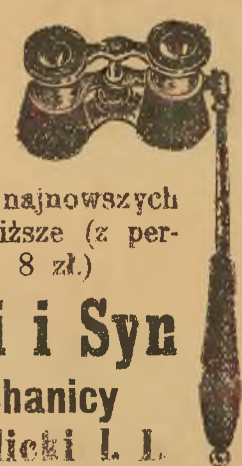
DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Lwów, ul. Hetmańska 4
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Ostrzeżenie.

Nie kupować żadnych Maszyn do pisania



lecz przedtem należy **we własnym swym interesie** zażądać nadesłania naszego prospektu i oglądnąć wspaniałą maszynę **„Urania“**, którą demonstruje się bezpłatnie w każdej miejscowości.

Na składzie: **Maszyny używane**, najznakomitsze wszelkie **przybory** do maszyn.

Ceny bajecznie niskie.

Wysyłka utensyliów na prowincyę franko, bez podwyższenia cen. — Miejscowe zamówienia pocztówką, dostarczamy do domu.

A. Zdzisław Sękowski Biuro „Omnia“
Lwów, Łyczakowska l. 2?

Zdolnych zastępców poszukuje się.

Dla pań pokój z osobnem wejściem i usługą ewentualnie z utrzymaniem Domagalewiczów 3, Boczna Ochronek.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przybory kancelaryjne
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Magazyn Braci Towarnickich
Lwów, Kopernika 17,

zawiadamia o **sezonowej sprzedaży**

barchanów, skarpetek, pończoch i rękawiczek wełnianych; natomiast poleca nowości w płótnach **KORCZYŃSKICH, MATERYACH** na kostyumy, spódniczki, bluzki etc.

Za uszycie bluzki barchanowej liczymy K. 1, wełnianej K. 1·20, jedwabnej K. 2, uszycie spódniczki K. 3.

Poleca się również prześliczne i w wielkim wyborze kaftaniki wełn. wiosenne i dla Pań saneczkujących się.

Na składzie wspaniałe a tanie szale teatralne, rękawiczki glace, bielizna męska, damska, chusteczki etc.

Na prowincyę wzory darmo i opłatnie.

Wielka niespodzianka!

75.000 par obuwia!

4 pary tylko 8 kor.

Z powodu niewypłacalności kilku większych fabryk zwrócono się do mnie z poleceniem bym puścił w obieg znaczniejszą ilość obuwia poniżej ceny wyrobu. Sprzedaję zatem każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich bucików sznurowanych z brunatnej lub czarnej skóry, galuszowanych, z kapami, z dobrze okutemi podeszwami, eleganckiego najnowszego kroju. Wielkość wedle numeru. Wszystkie 4 pary razem za **8 kor.** Przesyła za pobraniem pocztowem **J. GELB, Nowy Sącz, Nr. 111.**

Wymiana dozwolona lub pieniądze napowrót.

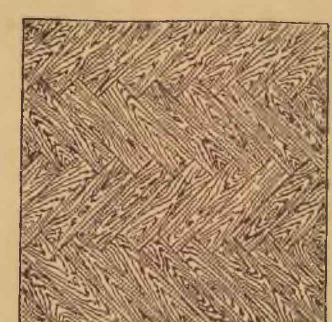
TEODOR KYSIAK

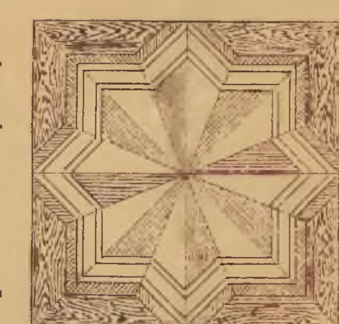
specyalista dekorator

były długoletni kierownik pracowni „Primus i Iglicki“ poleca swą pracownię **Lwów, Kościuszki 20. — Telefon 79/VI.**

Wykonywa wszelkie roboty z zakresu tapicersko-dekoracyjnego, po przystępnych cenach, ręcząc za sumienne i punktualne wykończenie.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów





BRACI WCZELAK
we Lwowie,
ul. Łyczakowska l. 27,
wykonuje
okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d. Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

Do zasiewów wiosennych

polecamy pierwszej jakości:

Superfosfaty kostne.
Superfosfaty mineralne.
Superfosfaty amoniakowe.
Superfosfaty potasowe.
Mączki kostne parzone.
Mączki kostne odklejone.
Mączki kostne preparowane.
Saletrę chilijską.

Ceny konkurencyjne. Gwarancya składników.
Punktualna dostawa.

PIERWSZE G[illegible]KIE TOWARZYSTWO AKCYJNE
DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO WE LWOWIE
ul. Kościuszki l. 18.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zarobkowe i gospodarze „JEDNOŚĆ“ w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zaprasza P. T. członków na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 10 marca 1910 o godzinie 6 po południu w lokalu własnym ul. Dworskiego Nr. 2 w Przemyślu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków z roku bilansowego 1909.
2. Wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności z roku 1909.
3. Wniosek co do podziału czystego zysku.
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski.

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość zebranych członków dnia 24 marca b. r. o godzinie 6 po południu.

Przemyśl, dnia 24 lutego 1910.

DYREKCYA.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy pożyczkowej w Brzeżanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godzinie 4 po południu w biurze stowarzyszenia w Brzeżanach

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków r. 1909.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności r. 1909.
3. Rozdział czystego zysku r. 1909.
4. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej.

Brzeżany, dnia 20 lutego 1910.

Rada zawiadowcza Kasy pożyczkowej w Brzeżanach,
stow. zarej. z ograniczoną poręką

M. J. Fallik. **L. Schulwolf.**

Sprzedaż towarów masy konkursowej.

Zarząd masy konkursowej MAJERA EISENSTEINA we Lwowie

ogłasza niniejszem,

iż zapas **towarów bławatnych i modnych, kapeluszy i chustek damskich** znajdujący się w sklepach kredataryusza we Lwowie przy ul. Krakowskiej l. 34 i przy placu Krakowskim l. 9 oraz w magazynie przy ul. Strzeleckiej l. 4 wraz z urządzeniem sklepowem zostaną sprzedane **w drodze licytacyi ofertowej** pod następującymi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży są:

a) towary znajdujące się w sklepie przy ul. Krakowskiej l. 34 oszacowane wedle inwentarza sądowego na	K. 58.045·92
b) urządzenie tegoż lokalu oszacowane na	493·—
c) towary znajdujące się w sklepie przy pl. Krakowskim l. 9 oszacowane na	13.264·89
d) urządzenie tegoż sklepu oszacowane na	199·10
e) towary znajdujące się w magazynie przy ul. Strzeleckiej l. 4 oszacowane na	17.219·60
f) oraz urządzenie tegoż magazynu i towary w piwnicy tegoż domu oszacowane na	58·—
łącznie tedy towary oszacowane na	88.530·41
i urządzenie oszacowane na	750·10

Sprzedaż nastąpi tylko ryczałtem co do wszystkich wymienionych powyżej pod a—f włącznie przedmiotów o ile się one w powyższych lokalach znajdują, przyczem masa konkursowa nie ręczy nabywcy ani za jakość, ani za ilość, ani za wartość sprzedanych przedmiotów, ani też wreszcie za prawdziwość i dokładność powyższego inwentarza.

2. Reflektanci mogą wglądnąć w powyższy inwentarz codziennie bądź to w kancelaryi oddziału VII. c. k. Sądu krajowego cywilnego we Lwowie (obok kościoła Jezuitów) w godzinach urzędowych począwszy od godziny 11 przed południem bądź też w kancelaryi poniżej wymienionego zarządcy masy między 4—6 godziną po południu.

3. Towary i urządzenie można oglądać począwszy od 1 marca do 9 marca 1910 w godzinach 10—12 przed południem po poprzedniem zgłoszeniu się w kancelaryi zarządcy masy konkursowej.

4. Oferty mają być wniesione na piśmie przy załączeniu wadyum w wysokości 10.000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych o bezpieczeństwie pupilarnem najpóźniej do 9 marca 1910 o godz. 6 po południu **na ręce zarządcy masy konkursowej adwokata dra Klemensa Sokala we Lwowie w kancelaryi tegoż przy ul. Kościuszki l. 4, II. p.**

5. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 marca 1910 o godz. 4 po południu w kancelaryi zarządcy masy.

6. Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie prawo dowolnej decyzyi co do przedłożonych ofert, tak iż wolno mu będzie przyjąć którąkolwiek z nich, choćby nie była najwyższą lub też odrzucić wszystkie oferty.

Decyzya ta zostanie ogłoszona ustnie w kancelaryi zarządcy masy dnia 12 marca 1910 o godz. 6 po południu. Do tego czasu oferenci są związani swemi ofertami.

7. Reflektant, którego oferta zostanie przez Zarząd masy konkursowej przyjęta, winien w przeciągu 48 godzin t. j. najpóźniej do dnia 14 marca 1910 o ogdz. 6 po południu złożyć całą cenę kupna w gotówce do rąk zarządcy masy, gdyż w przeciwnym razie złożone przezeń wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

8. Po złożeniu ceny kupna zostaną sprzedane przedmioty oddane natychmiast nabywcy, który będzie zobowiązanym uprzątnąć je z lokalów i magazynu w przeciągu dalszych trzech dni t. j. najpóźniej do 18 marca 1910.

Nadmienia się jednak, iż masie konkursowej przysługuje prawo używania lokalu przy ul. Krakowskiej l. 34 do dnia 8 kwietnia 1910, lokalu przy pl. Krakowskim l. 9 do końca maja 1910, oraz magazynu przy ul. Strzeleckiej l. 4 do 15 kwietnia 1910 i że Zarząd masy gotów jest ułożyć się odrębnie z nabywcą towarów co do ewentualnego odstąpienia mu tych praw najmu za odrębnem wynagrodzeniem.

Adwokat dr. Klemens Sokal,
jako zawiadowca masy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.